

Dziennik Łódzki

№ 154.

Niedziela, dn. 5 czerwca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 20 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Polski lotnik transatlantycki szybuje do Warszawy.

LONDYN, 4.6 (PAT.) Od chwili odlotu Hausnera minęło przeszło 28 godzin i dotąd brak o nim w Londynie wiadomości. Aeroplan, przypuszczalnie Hausnera, widziany był między północą a godz. 1-ą nad ranem na przód nad portem Sidney na wyspie Cape Breton, która jest przedłużeniem półwyspu kanadyjskiego Nowa Szkocja, wkrótce zaś potem nad miejscowością Macollun w zatoce Hermitage, położonej na południowym wybrzeżu Nowej Funlandji, skąd już wyleciał na pełny Atlantyk.

Od tej chwili wszelki ślad zaginął. Ponieważ chmury nad zachodnią częścią Atlantyku, jak donosi brytyjskie ministerstwo lotnictwa, unosiły się bardzo nisko, Hausner zmuszony był prawdopodobnie przelatywać ponad Atlantykiem wysoko ponad chmurami i dlatego mógł być niezauważony przez okręty.

Przebieżenie Atlantyku z zatoki Hermitage do brzegów Irlandji wynosi około 1900 mil angielskich. Gdyby lot ponad Atlantykiem odbywał się bez przeszkód, to Hausner mógłby przelecieć tę przestrzeń w 15 godzin i mógłby być widziany nad brzegami Irlandji około 4-ej po poł. Fakt jednak, że na przebycie dystansu z New Jersey do Nowej Funlandji, wynoszącego niecałe 600 mil Hausner zużył aż 10 godzin, co jest niezrozumiałe, wskazuje nato, że lot odbywał się w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych i, że Hausner zmuszony jest lecieć bardzo powoli. Uwzględniając tę okoliczność lot Hausnera trwać może znacznie dłużej, niż by się normalnie obliczało. Droga jaką obrał Hausner wynosi z New Jersey do Creadyn pod Londynem około 2800 mil. Przy warunkach w jakich lot się odbywa i przy uwzględnieniu, że Hausner dopiero o 1-ej nad ranem był nad Nową Funlandją, lot jego trwać musi do Londynu nie mniej niż 32 godziny a nawet do 40 godz. Wobec tego przylotu Hausnera do Londynu nie można się spodziewać wcześniej, jak około północy a może dopiero nad ranem. Ponieważ zapas benzyny starczy na 48 godzin lotu, więc narazie niema jeszcze powodów do obaw.

Z lotniska Lloyd Bennet w Brooklynie (Ameryka Północna) wystartował po raz trzeci do lotu przez ocean Atlantycki lotnik Stanisław

Hausner. Start odbył się o godz. 14 min. 46 (według czasu środkowo-europejskiego). Jako cel podróży Hausner wymienił Warszawę.

Lotnik polski Hausner odleciał wprost do Warszawy, startując świetnie przy pomyślnym wietrze zachodnim. Samolot, wiozący żonę lotnika i proboszcza polskiego Knappka oraz drugi samolot wojenny towarzyszyły

Hausnerowi na przestrzeni 300 km.

Odprowadzający po powrocie oświadczyli, iż Hausner leci na wysokości 300 m. z szybkością przeszło 100 km. na godzinę w pomyślnych warunkach. Leci on sam na samolocie Ballanca. W razie, gdyby zabrakło paliwa, zatrzyma się w Londynie albo w Paryżu.

Wszystkie pisma nowojorskie zamieszczają na pierwszej stronie por-

trety lotnika. Hausner urodził się w Warszawie w r. 1900. Nauczył się pilotowania przed 5-ciu laty. Przed 3-ma laty odbył lot samotnie z Nowego Jorku do Hondurasu. Jest on ekspertem mechanikiem i jako taki pracował w wytwórni filmowej B-ci Warnerów.

PO NOMINACJI RZĄDU HERRIOTA.

PARYŻ, 4. 6. — Lista gabinetu Herriota przedstawia się następująco: Herriot — premier i ministerjum spraw zagranicznych,

Germain Martin — finanse, Daladier — roboty publiczne, Chautemps — sprawy wewnętrzne, Paul Boncour — ministerjum wojny, Painlevé — lotnictwo, Leygues — marynarka wojenna, Gardey — rolnictwo, Berthod — emerytura, René Renoult — sprawiedliwość, Palmade — budżet, de Monzie — oświata publiczna, Albert Sarrant — kolonje, Dalimier — praca, Leon Meyer — marynarka handlowa,

Godart — zdrowie publiczne,

Durand — handel.

W gabinecie Herriota, którego zrąb stanowi partja herriotowskich radykałów, znajduje się zaledwie kilku ministrów z innych ugrupowań. Z radykałów Louchera jest tylko dwóch podsekretarzy stanu, a wśród nich podsekretarz dla kolonji marzyn Candace. Z grupy Painlevé'go wszedł do rządu jedynie Painlevé. Szczególną rolę będzie odgrywał w gabinecie Leygues, jedyny deputowany z lewych republikanów Tardieu'go, który stale z powodów osobistych, głosował w Izbie przeciwko rządowi Tardieu'go, a obecnie wszedł do rządu Herriota.

Zwracają uwagę, że Herriot, formując swój gabinet nie odbył rozmowy z przywódcą socjalistów Leonem

Blumem, co jest tłumaczone w ten sposób, że nowy gabinet chce zachować całkowitą niezależność od socjalistów. Zwraca również uwagę, że żaden członek lewego skrzydła radykałów nie zajął w gabinecie odpowiedzialnego stanowiska.

Gabinet został mianowany tak późno w nocy, że dzisiejsza prasa paryska ogranicza się zaledwie do krótkich omówień.

PARYŻ, 4. 6. (PAT.) Premier Herriot urodził się w roku 1872 w Troyes, jako syn oficera armji czynnej. Po zdaniu matury i odbyciu konkursu w wyższej szkole normalnej w r. 1894 mianowany został profesorem retoryki w liceum w Nantes a następnie w Lyonie, szybko awansując na profesora wyższej retoryki i historii na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Lyonie. W tym okresie rozpoczął karierę polityczną. Będąc w r. 1904 radnym m. Lyonu, wybrany został na mera Lyonu w r. 1905 i od tego czasu uważany jest za świetnego administratora i twórcę słynnych Targów Lyońskich. Podczas wyborów w 1912 roku wchodzi do senatu, a następnie do izby deputowanych. Od grudnia r. 1916 do marca 1917 zajmuje w gabinecie Brianda stanowisko ministra oświaty. W roku 1925 zostaje prezesem izby deputowanych a następnie ministrem robót publicznych. Herriot posiada wielkie zdolności literackie, jest autorem wielu utworów literackich, filozoficznych oraz poważnych studjów.

Krwawa masakra hitlerowska.

Gdańska policja interwenjuje późno i bezskutecznie.

GDANSK, 4 czerwca. (PAT.) — Wczoraj wieczorem na zebraniu hitlerowskim urządzonym w stoczni gdańskiej doszło do krwawej bójki.

Zebranie hitlerowskie urządzone było pod pozorem publicznego przedyskutowania programu hitlerowskiego.

Na zebranie to zaproszeni byli robotnicy bezpartyjni i komuniści. Dyskusja była tylko pozorem dla zgóry uplanowanych porachunków hitlerowców z ich przeciwnikami. Dowodzi tego fakt, że na zebranie ze stronnictwa hitlerowskiego przybyło wiele bojówek silnie uzbrojonych i umundurowanych. Wejścia do sali obsawione były przez bojówki i nikogo nie wpuszczano.

W czasie przeszło godzinnej bijatki policja nie interwenjowała. Po otwarciu zebrania hitlerowiec Greiser wygłosił prowokacyjne przemówienie, poczem bojówki hitlerowskie rzuciły się na komunistów i robotników, urządzając krwawą masakrę. Operowano nożami, kastetami, kijami i krzesłami. 9 osób jest ciężko rannych, a kilkanaście poturbowanych.

Po dłuższej bijatce w sali bójka przeniosła się na ulicę, gdzie już zgromadziły się tłumy i dopiero wówczas policja zaczęła interwenjować. Na zebraniu obecnych było ok. 700 hitlerowców, a zaproszonych ok. 300 osób.

Na drodze do nowego cesarstwa?

Prasa berlińska o rządzie v. Pappena —
Zapowiedź surowych represyj.

BERLIN, 4.6 (PAT.) Prasa wieczorna obszernie komentuje deklarację rządową Pappena. Socjalistyczna „Abend“ pisze: program gabinetu bankierów oznacza wypowiedzenie wojny masom pracującym. Na proklamację wojny klasowej zgóry socjal-demokracja odpowie proklamowaniem wojny klasowej z dołu.

Według „Berliner Tageblatt“ deklaracja jest programem reakcji par excellence zapowiadającą bezwzględna walkę wszystkim hasiom postępowym realizowanym od czasu konstytuancy weimarskiej.

„Vossische Zeitung“ uważa, że program Pappena w polityce wewnętrznej jest niemą kopją haseł hugenbergońskich, w polityce zagranicznej natomiast deklaracja nowego rządu jest powtórzeniem niektórych tylko tez Brueninga.

Hitlerowski „Angrif“ wyraża zadowolenie z energicznego postępowania rządu Pappena. Partja narodowych socjalistów przygotowana jest do największego natężenia i ostatecznej walki, która przyniesie rozstrzygnięcie.

BERLIN, 4.5 (PAT.) Biuro Wolfa ogłasza komunikat zapowiadający surowe represje rządu Rzeszy przeciwko publikowaniu przez prasę niemiecką wiadomości dotyczących kanclerza Pappena a opartych na doniesieniach dzienników zagranicznych. Publikacje te

komunikat nazywa „zatrucaniem studentów“.

BERLIN, 4.6 (PAT.) 7 kół centrowych donoszą, że b. kanclerz Bruening w najbliższych dniach wystąpi z publicznym oświadczeniem, w którym ujawni powody swej dymisji.

BERLIN, 4.6 (PAT.) Zbliżone do

rządu koła prawicy oczekują, że nowe wybory przyniosą zdecydowaną większość blokowi prawicy, który uzyskać ma do 200 mandatów. Rząd zwoła Reichstag na krótką sesję i po uzyskaniu wotum zaufania odroczy posiedzenie na dłuższy czas.

Zwyżka papierów w N. Jorku publiczność traci zaufanie do dolara.

NOWY JORK, 4. 6. — Haussa na papiery lokacyjne trwa w dalszym ciągu. Tempo zwyżki nie jest zbyt szybkie, ale stałe.

Odnosi się wrażenie, że publiczność traci zaufanie do dolara, pragnie się go pozbyć i zabezpieczyć swe oszczędności lokowaniem kapitału w papierach.

Polskie pożyczki zagraniczne mocniej: stabilizacyjna 42.00 do 43.50, dillonowska 45.00 — 46.00, śląska

27.00 do 30.00, magistracka 30.00 — 30.50.

Spekulanci giełdowi St. Zj. rozpuszczali pogłoski, że kupony nie będą honorowane.

Na giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu panuje mocna tendencja na papiery lokacyjne. Dolar papierowy 8.89, złoty 9.07. Nabywców bardzo niewiele.

Uroczystego otwarcia term ciechocińskich dokonał P. Prezydent Rzplitej.

CIECHOCINEK, 4 czerwca. (PAT.) Odybła się tu dziś uroczystość otwarcia kąpieliska termiczno-solankowego. O godz. 11.30 na teren kąpieliska przybył p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego powitany hymnem narodowym.

Pierwszy przemówił do p. Prezydenta dyrektor departamentu zdrowia dr. Piestrzyński.

Po przemówieniach p. Prezydent przeciął wstęgę, otwierając największe w Polsce kąpielisko solankowe. Następnie Dostojny Gość przeszedł na teren basenu, gdzie wypuszczono z klatki 200 gołębi pocztowych. Po zwiedzeniu basenu p. Prezydent zegnany hymnem narodowym opuścił teren parku zdrojowego.

Obniżkę cen produktów naftowych zdecydowało min. przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 4 czerwca. (PAT.) — Ministerstwo przemysłu i handlu mając na uwadze ogólne warunki gospodarcze kraju uznało za konieczne obniżenie cen produktów naftowych i w związku z tem postawiło przez swego komisarza rządowego syndykatomu przemysłu naftowego odnośne żądania.

W wyniku trwających kilkanaście dni pertraktacji, w których państwowe przedsiębiorstwo „Polmin“ odegrało poważną rolę, syndykat obniżył z dniem 28 maja r. b. ceny parafiny ze 246 zł. na 126 zł. za 100 kg., a w dn. 3 b. m. ceny benzyny i nafty.

Od dnia 6 b. m. cennik syndykacki

dla benzyny wynosić będzie w pompach w całym państwie gr. 75 za litr, zamiast dotychczasowych gr. 82, w Małopolsce zaś cena ta wynosić będzie w zależności od miejscowości jeszcze niżej bo od 65 do 75 gr.

Zasadnicza cena nafty loco rafinerja bez podatku konsumcyjnego została obniżona ze zł. 36 na zł. 33 za 100 kg.

Ceny detaliczne uległy oczywiście odpowiedniej obniżce. Spodziewać się należy, że obniżka ta wpłynie na unormowanie stosunków na rynku naftowym.

Mecz „Garbarnia“ (Kraków) — „Herta“ (Berlin).

BERLIN, 4 czerwca. (PAT.) — Dziś w godzinach wieczornych na boisku klubowym „Herta“ rozegrany został mecz piłki nożnej między berlińskim klubem sportowym „Herta“ a drużyną z Krakowa „Garbarnią“. Mecz zakończył się zwycięstwem klubu berlińskiego w stosunku 5:4 (2:1).

Spotkaniu temu przyglądało się ok. 15,000 widzów. Na zawodach byli obecni p. min. Wysocki, konsul generalny Gawroński, urzędnicy polskiego konsulatu oraz licznie zebrana kolonja polska.

Antoni Wągrowski

Lódź, ul. Piotrkowska 117,

poleca: koldry watowe i puchowe, towary na sezon letni wełny, jedwabie, zefiry popeliny, firanki, kapy, obrusy, purpury na wyspy, towary bielizniane, welwet, fianele, bielizna i wataliny.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139 ewsoficm, 16.

ZAKŁAD MALARSKI

W. Marcinkowski

Lódź, Al. Unji 16 m. 48 (Polesie Konst.) Pracownia: Kilińskiego № 10.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wżg. opóźnionem doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

Pal i żądaj tylko gilzy

„LUKSUSOWE“

wytwórni „ŚWIATOWID“ Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86. Zieleniowski 10.00



Spiritus movens rządu, gen. Schleicher zdecydowany zwolennik Hitlera został ministrem Reichswehry.

KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. poź dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Jedna z najpiękniejszych historii miłosnych wszystkich czasów p. t.

„Golgota samotnej dziewczyny“

Wielki porywający dramat nieszczęśliwej dziewczyny, która znalazła ukojenie w miłości i cudnej sielance nad morzem, która nie chciała złożyć przysięgi małżeńskiej z kłamstwem na ustach

W rolach głównych:

Blanka Sweet i Willam Russel.

Dziś!

Następny program: „MĘCZENICA“.

W roli głównej: Francoeska Bertini.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15.

w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.

W soboty, niedziele i święta. passe partout prócz urzędowych nieważne. UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr

CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

— Sala należycie wentylowana. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, w soboty niedziele i święta o godz. 12-ej Ceny miejsc na pierwszy seans znacznie niższe

Dziś i dni następnych! Przebojowy film produkcji Europejskiej. Po raz pierwszy w Łodzi!

ZBIEG

Potężny dramat erotyczno-kryminalny —

W roli głównej 3 gwiazdy europejskie: Suzy Vernon, Rudolf Klein Rogge i Francoeska Bertini.

Przephych wystawy!

Cudowne zdjęcia morskie!

Arcyciekawa treść!

Nad program: Farsa i aktualności filmowe.

Stare grzechy nowego kanclerza.

Von Pappen maszeruje na komendę gen. von Schleichera.

W prasie zachodnio-europejskiej i amerykańskiej już ukazały się szczegóły z okresu Wielkiej Wojny, rzucające światło na osobę obecnego kanclerza Rzeszy. Wiemy tedy z tych informacji, że był on wojskowym attaché ambasady niemieckiej w Waszyngtonie do końca 1915 roku, że w tym czasie organizował służbę szpiegowską na rzecz Niemiec i że w związku z ujawnieniem jego roli w całym szeregu zamachów States Department zażądała jego odwołania, wskutek czego w grudniu 1915 r. musiał opuścić Stany Zjednoczone.

nie w kilkudziesięciu miejscach. Z zeznań, złożonych przed komisją senatu dowiadujemy się że von Pappen był zamieszany we wszystkich próbach zakłócenia życia publicznego w Stanach w r. 1915.

M. n. dostarczył on pieniędzy i dynamitu dla zniszczenia kanału Wellandzkiego, następnie usiłował wysadzić most kolejowy w Kanadzie. Jeden z jego agentów przyłapany został przez władze bezpieczeństwa ze znacznym ładunkiem trynitroolu, przeznaczonego dla wysadzenia w powietrze fabryki amunicji w Nowym Jorku.

Czułość społeczeństwa amerykańskiego obudził list von Pappena do żony przejęty przez wywiadowców angielskich, gdzie krewki kapitan pisał o Amerykanach, nazywając ich krótko: „ci idjotyczni jankesi“, którym radzi „trzymać język za zębami“.

Jak stwierdza to kilkakrotnie raport komisji, tylko drobna część niszczylińskiej roboty von Pappena wyszła na jaw. Jakimi posługiwała się ona środkami, świadczy wymownie zeznanie przytoczone na str. 1605 tomu II raportu, gdzie przedstawiciel Min. Sprawiedliwości Stanów opowiada, że niejaki kapitan Sterberg przybył z Niemiec w r. 1915, przywoząc z sobą zarazę tęcza (tetanus), którymi miał zatrwać konie, przeznaczone dla wysłania na zachodni front. Zarazki zginęły w drodze i zamiar nie doszedł do skutku tylko z tego powodu.

Wyjeżdżając z ameryki, von Pappen skierował do dzienników amerykańskich pismo, w którym zapewnił o swojej niewinności. Władze angielskie przeprowadziły jednak ścisłą rewizję jego rzeczy w porcie Falmonth. Wykryto przy nim całą tajną korespondencję, a nadto książeczkę czekową, w której wypisane były nazwiska jego agentów i tych firm, które służyły interesom niemieckim w Ameryce.

Wszystkie te materiały przyszły do prasy prawie jednocześnie z za-

pewnieniami von Pappena o jego niewinności.

Po raz drugi osoba von Pappena staje się tematem publicznej dyskusji po upływie dwu i pół lat. Przydzielony do sztabu gen. Limana von Sanders'a, dowodzącego wówczas w Palestynie, został on zaskoczony w dniu 20 września 1918 r. przez kawalerję angielską w Nazarecie.

Obaj z gen. Limanem ratowali się paniczną ucieczką, pozostawiając w ręku kawalerji angielskiej wszystkie swe bagaże i poufne papiery.

Wśród tych papierów znalazł się odpis raportu wysokiego urzędnika niemieckiego von Iglu, który obserwował w Stanach działalność von Pappena, a zwłaszcza skutki jej po jego odwołaniu. Władze angielskie dostarczyły ten raport Komisji Senatu Waszyngtońskiego. Znajdujemy go w tomie II Raportu na str. 1932.

Oto tak ocenia Ekscellencja von Igel działalność von Pappena:

„— Karjera von Pappena w Ameryce zakończyła się katastrofą. Został on oskarżony o udział w całym szeregu zamachów na fabryki amunicji, o to, że dawał pieniądze na zakupienie materiałów wybuchowych i zaprawiał do tego pozyskanych sprawców. Okazuje się nadto, że poczynił on cały szereg przygotowań całkiem dziecinnych. Każdy człowiek o zdrowym rozsądku mógł zawczasu przewidzieć, że podobne próby nie będą miały dla nas najmniejszej korzyści, a w razie wydania się sprawy narazić nas mogą na wielkie szkody.

Do ostatnich prób należy zniszczenie Kanału Wollandzkiego, jakoteż zamach na most kolejowy w Kanadzie. Gdyby nawet obydwie te zamachy udały się, pozostawał cały szereg innych dróg komunikacji.

Obydwie te zamachy zakończyły się niepowodzeniem. W tych sprawach jest to często niuniknione i byłoby do wybaczenia. Dużo rzeczy

pożytecznych dla Niemiec można by zapisać na dobro von Pappena, gdyby nie popełnił on kapitalnego głupstwa, opuszczając Stany Zjednoczone.

Pomimo zakazu posta i ostrzeżeń przyjaciół, zabrał on ze sobą całe archiwum i, co gorsze, książeczkę czekową z oznaczeniem nazwisk osób którym wypłacił pieniądze.

Wszystko to wpadło w ręce policji angielskiej. Szereg osób zostało aresztowanych, firmy wpisane na czarnej liście.

Co gorsza, von Pappen, wyjeżdżając, umieścił komunikat w prasie amerykańskiej, zapewniający o swojej niewinności“.

Mamy tedy obraz kompletny obecnego Kanclerza Rzeszy, namalowany przez własnych jego ziomków. Jest tu wszystko: i posługiwanie się nietykaliczną dyplomatyczną dla organizowania zamachów w kraju neutralnym, i używanie takich środków, jak zatrucie zarazkami chorobotwórczymi, i zapewnianie o swej niewinności w tym samym czasie, kiedy świat cały był w posiadaniu dowodów jego zbrodni.

Karjera von Pappena i jego agentów miała ten skutek, że w znacznym stopniu przyczyniła się do wypowiedzenia wojny Niemcom przez prez. Wilsona.

Jak na dyplomata i polityka... jest to istotnie przygotowanie obiecujące.

Włamanie do wagonu żałobnego Dżewad Beja.

BUKARESZT, 4 czerwca. (PAT).— Podczas przewożenia przez Rumunję zwłok ambasadora tureckiego w Warszawie Dżewad Beja, nieznanymi sprawcy zerwali plomby z wagonu żałobnego i skradli zeń walizkę zawierającą tekę z dokumentami zmarłego oraz biżuterję na sumę około 20,000 zł.

Kradzież ta została zauważona podczas rewizji wagonu na stacji Medgidja.



Nowomianowany kanclerz v. Pappen.

Najciekawsze materiały, dotyczące działalności von Pappena, ukazały się w r. 1919 w Waszyngtonie. Senat Stanów Zjedn. uchwalił w dniu 19 września 1918 r. na wniosek sen. Palmera utworzyć specjalną komisję dla zbadania knoń niemieckich i bolszewickich. Komisja pracowała w ciągu całego roku 1919. Raport jej wydany został jako druki Senatu nr. 307 — 429. Są to trzy tomy liczące przeszło cztery tysiące stron druku. Raport ten otrzymali senatorowie i tylko 300 egzemplarzy przeznaczonych zostało do użytku wyższych urzędników Stanów Zjednoczonych. Druki te wspominają o von Pappena-

Pierwszy w Polsce 31-y p. S. K. otrzymał własną rozgłośnię radiową. Podniosła uroczystość uruchomienia stacji.

Nielada zaszczyt przypadł Łodzi: oto stacjonujący w naszym mieście pierwszy w Polsce pułk piechoty zdobył własną rozgłośnię radiową. Pułkiem tym, który zawsze zresztą przoduje w wysiłku pracy wojska — jest 31 pułk Strzelców Kaniowskich w Łodzi, pozostający obecnie pod sprężystym i pełnym inicjatywą dowództwem płk. dypl. Dudzińskiego. Świeżo zainstalowana rozgłośnia radiowa w tym pułku jest pierwszą taką rozgłośnią radiową w oddziale piechoty, niewątpliwie jednak obecnie śladem 31 p. S. K. pójdą i inne pułki w Polsce.

Studio składa się z małego pokoju, obitego materiałem izolacyjnym. Krótkofalowa stacja o mocy 50 watt zasięgu 60—120 m. dla celów szkolnych dla poszczególnych plutonów łączności 10 Dywizji Piechoty.

Uroczystość otwarcia i uruchomienia stacji była, jak zwykle, terenem wzajemnego zbliżenia się wojska ze społeczeństwem, pułk 31 S. K. posiada bowiem sympatję Łodzi, a szczególnie powiatu, który i do ufundowania stacji przyczynił się pewnym subsydują, u-

dzielenom pułkowi przez wydział powiatowy Łódzki. Przewodniczący wydziału starosta Rzewski, wielki przyjaciel pułku, pełen zrozumienia dla zadań wychowawczo-obywatelskich wojska, specjalną opieką otacza każdą inicjatywę kulturalną w wojsku.

Poświęcenia stacji w dniu 29 maja b. r. dokonał ks. proboszcz Zieliński. Na uroczystość tę przybyli: dowódca O. K., generał Małachowski, z adjutantem kpt. Kazimierzem Czyhrynem, dowódcą 10 dywizji piechoty, generał Olszyna-Wilczyński, dowódca 4 Grupy Artylerji, generał St. Miller, zastępca dowódcy O. K., pułkownik dypl. Hilarski, zastępca starosty powiatowego Ruka, starosta grodzki Rosicki, sekretarz wydziału powiatowego Brzeziński, podpułkownik Haberling, major Banaszak, major Smajek.

Licznie był reprezentowany korpus oficerski pułku z pułkownikiem dypl. Dudzińskim i płk. Cieślakiem (obecnie kierownikiem Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. w Łodzi) na czele.

Po poświęceniu goście zwiedzili u-

rocznia rozgłośni i wpisali się do złotej księgi pułku, gdzie wpisano akt następujący: „Pióra adjutanta, kpt. Krajewskiego“.

„Aby żołnierze 31 pułku Strzelców Kaniowskich w chwilach wolnych od służby mogli słuchać o wielkich dziejach Narodu Polskiego. Jego ziemiach i kulturze oraz o ważnych wydarzeniach w świecie, zostaje otwarta pułkowa rozgłośnia radiofoniczna, ufundowana w roku 1931, wspólnymi siłami 31 pułku Strzelców Kaniowskich i Obywateli powiatu Łódzkiego“.

Podczas skromnego śniadania przemawiali: płk. dypl. Dudziński, dowódca 10 Dywizji gen. Olszyna-Wilczyński, gen. Miller, starosta Rosicki, p. Brzeziński i t. d.

Płk. dypl. Dudziński w żołnierskim, serdecznym przemówieniu podniósł zaślugi dokola stworzenia rozgłośni, położone przez szefa łączności pułku por. Kipianego, w pełnych sympatji dla tego oficera słowach, dziękując mu za wysiłek i trud przy montowaniu stacji.

W PAŃSTWOWYM GIMNAZJUM
im. I-go Prez. Rzplitej
GABRJEŁA NARUTOWICZA
przy ul. Ogrodowej Nr. 26
telefon 133-85

przyjmuje się
Podania kandydatów w klasach
od II-giej do VIII-ej włącznie.

Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Gimnazjum do dnia 20 czerwca 1932 r. w godzinach urzędowych.

Egzaminy rozpoczyna się dnia 21 czerwca 1932 r. o godzinie 8.30.

DYREKCJA.

VINCENT STARRETT.

ULICA BOŻKÓW

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

Przedruk wzbroniony.

1)

1.

Nad drzwiami widać takie nazwiska jak Keshishian i Bhumgara, albo też nie było ich wcale. Żaluzje były przeważnie spuszczone. Dochochodziła północ.

W jednym miejscu, gdzie zapomniano je spuścić, Dutton zajrzał do wnętrza sklepu przez szparę między roletami i zobaczył słabe światło. Po chwili, gdy oczy jego przyzwyczaiły się do półmroku, dostrzegł brązową twarz, uśmiechającą się do niego z wysokiej półki i odskoczył jak ukąszony.

Ale ciekawość przemogła. Zajrzał drugi raz i przekonał się, że nie była to głowa ludzka, lecz jakiś dziwaczny, wschodni bałwan, zresztą nie osamotniony, gdyż było tam tego kilka półek: — bożków i bałwanów z brązu, z miedzi, z porcelany, jaspisu i alabastru. Wielkich bogów i małych bogów, wśród których przeważał Budda, ale nie brakowało i innych niesamowitych potworków, czczonych fanatycznie przez ludzkie istoty od setek lat.

Młody człowiek uśmiechnął się lekko.

— Do wszystkich djabłów — mruknął pod nosem i ruszył dalej. — Ciekawa jakaś ulica.

Chociaż przypomniał sobie, że słytał już o ulicy Bożków. Ale jak się tu znalazł? Skrzył z Clark Street w jakąś dużą ulicę, niedaleko dzielnicy chińskiej, a potem w drugą wąską, której nazwy nie zauważył. W końcu zaś w jeszcze węższą, prawdziwy kanjon. Był w nastroju, wymagającym dzikiego tła.

Dziwne to było, bardzo dziwne, żeby młody człowiek na progu małżeństwa miał się oddawać gorzkim myślom. Dutton zdawał sobie sprawę z tego paradoksu.

Spojrzał z zainteresowaniem na światło, przebijające czerwone firanki w oknie suterenu; gdyż na szybie czernił się napis, jakoby zrozumiał we wszystkich językach. Na widok tych czarnych liter, obrzeżonych złotem, Dutton poczuł miłe ciepło i uświadomił sobie, że jest głodny. Od rana, od chwili otrzymania niedorzecznego listu od stryja Adrijana, nie miał nic w ustach.

W chwili, gdy wymachując łaską, gotował się do zejścia do podziemnej restauracji, rozległ się za nim odgłos szybkich kroków. Nadchodził jakiś mężczyzna, również wymachując łaską. Spotkali się twarz w twarz w czerwonej łunie przed drzwiami lokalu.

— Na Boga, Cal — zabrzmiał znajomy głos — co ty tu robisz?

— Meredith! — wykrzyknął Dutton.

Nowoprzybyły nachylił się i przyłożył mu usta do ucha.

— Chyba nie jesteś zamieszany w aferę Rhoidisa?

— Co? — rzekł Dutton. — Nie rozumiem. Co to za jeden?

Meredith zaśmiał się cicho.

— Grek — odpowiedział z chichotem. — Szukam go.

— Nigdy o nim nie słyzałem — odrzekł Dutton. — Właśnie chciałem tu wejść, żeby coś przekąsić.

— Dobrze! — rzekł przyjaciel. — Mogę ci towarzyszyć.

Dutton spojrzał zdziwiony.

— Proszę cię — odpowiedział i zeszedłszy nadół, otworzył drzwi jadłodajni. Zaintrygowało go, że Meredith zjawił się właśnie w tej chwili, chociaż z drugiej strony wiedział, że dziennikarze lubią się wszędzie włóczyć. Pewnie się z kimś umówił.

Sala przedstawiała się mile, prawie wspaniale. Dutton spodziewał się czegoś niższego rzędu i białe obrusy i srebra na stolikach sprawiły mu prawdziwą niespodziankę. Ugrzeczniony starszy kelner podszedł do nich pokornie i spojrzał badawczym wzrokiem.

— Dwóch? — zapytał, jakby nie wierząc własnym oczom.

— Dwóch — odrzucił stanowczym głosem Dutton.

— Właśnie — rzekł kelner i dodał uprzejmie: — Tędy proszę, szanowni panowie. — Z temi słowy zaprowadził ich w róg sali z drugiego końca i odsunął zręcznie krzesła. Reporter zajął miejsce, pozwalające na wygodną obserwację długiej sali i błyszczących stolików.

— Możesz siedzieć tyłem do sali, Cal? — zapytał. — Widzisz, ja chciałbym mieć na oku publiczność.

W lokalu panowała wielka wrzawa, lecz Dutton stwierdził ze zdziwieniem, że przyjaciel mówił zniżonym głosem.

— Naturalnie, wszystko mi jedno — odpowiedział. — Interes? — zapytał znacząco.

Meredith skinął głową.

— Jest tutaj — rzekł. Wypatrzyłem go, gdyśmy szli przez salę. Siedzi w towarzystwie przy środkowym stole. Dobrze, że mnie nie zna nawet z widzenia.

Dutton zapalił papierosa i obejrzał się odniechęceni. Miał zwyczaj, przechodząc przez lokal publiczny, nie rozglądać się wcale.

Sala była pełna, publiczność, złożona z mężczyzn i kobiet, przeważnie bardzo elegancka. Tu i ówdzie widać było stroje wieczorowe. Przy środkowym stole zasiadało strojne wesołe towarzystwo, dokładnie napół męskie, napół kobiece. Trunki, widocz-

nie ich własne, płynęły nader obficie. Jedna z panien była zdecydowaną pięknością. Dutton spojrzał pytającym wzrokiem na przyjaciela, który potrząsnął wolno głową i szepnął:

— Nie teraz. Nie tutaj.

Usłyszeli nowy głos nowego kelnera, który wyrósł przed nimi jak z pod ziemi z jądospisem w ręku. Zamówili pośpiesznie jedzenie i zostali sami.

— Coś ty taki nieswój? — zapytał swobodnie Meredith.

Dutton uśmiechnął się trochę krzywo, trochę żałośnie.

— Pewnie się zdziwił, Merry — odpowiedział — ale... żenię się.

— Wielki Boże! — rzekł dziennikarz. — I niema na to żadnej rady?

— Żadnej — odparł nieszcześliwy. — Przynajmniej ja nie mogę nie wymyśleć. Opowiem ci, co i jak. Istna staroświecka powieść. Mój stryj — Adrijan Dutton z Los Angeles w Kalifornii — wydał ukaz, że jeżeli się natychmiast nie ustatkuje, nie ożenie i nie wezmę solidnie do pracy, to przestanie mi przysyłać pieniądze.

Meredith wybuchnął śmiechem.

— Rzeczywiście teatralny kawał — rzekł. — Wydziedziczony bratanek! Sprobuję ci wyrobić posadę dziennikarską, Cal. Co umiesz?

Dutton wzruszył wymownie ramionami.

— Mógłbyś pisywać do czasopism — ciągnął Meredith. — Wszyscy to robią. — Uśmiechnął się. — Czy naprawdę zamyslasz o małżeństwie?

— Zastanawiałem się nad tem — przyznał się Dutton. — Widzisz, stary ma rację. Och, ja wiem!

— Czy naznaczył ci termin?

— Tak. Coś tam jest w liście, że spodziewa się odpowiedzi w ciągu miesiąca.

Meredith zaśmiał się ponownie.

— W ciągu miesiąca — powtórzył. — Przyrzekam, że się ożenie...

A propos, z kim zamierzasz się ożenić, Cal? Czyś się już zdecydował na jaką pannę? Nieszczęśliwa dziewczyna, słowo daję!

— Śmieję się! — sarknął Dutton, ale po chwili i on się roześmiał. — Masz rację, że to śmieszne. Tylko nie myśl, że ja nie mam poważnych zamiarów. Patrz!

Wyjął z kieszeni kopertę z nagryzoloną na wierzchu listą nazwisk.

— Patrz! — ciągnął dalej. — Oto — możliwe kandydatki. Jedyne dziewczęta, które mogłyby za mnie wyjść (przy najśmieszniejszym locie wyobraźni) i z którymi ja bym się chciał ożenić.

Meredith przeczytał listę, złożoną tylko z imion: Zuzanna, Izabella,

Marja, Grajca i rzekł ze współczuciem:

— Biedny chłopiec!

Dutton oblał się rumieńcem.

— To są wszystko bardzo ładne dziewczęta — obruszył się gniewnie. — Nie wątpię. Tylko, że tyś nie myślał o małżeństwie. Spadło to na ciebie, jak piorun z jasnego nieba.

— Wyszędłem się przejść — rzekł Dutton — i nawet nie wiem, jakim sposobem znalazłem się tutaj. Jeżeli w twojej sprawie zanosi się na jaką awanturę, to ci pomogę. Jestem w takim nastroju, że tłukłbym lustra i porcelanę i mordował, kogoby popadło.

Reporter uśmiechnął się przychylnie.

— Nie będziesz miał okazji. Nie mam zamiaru zdradzać się ze swoją obecnością. I zresztą Rhoidis nie chciałby mi wejść w paradę. Ludzie nie lubią narażać się prasie.

— Któż to taki? — zapytał ciekawie Dutton.

— On... Poczekaj, no! Cal! Zdaje się, że wychodzą.

Ale nie wychodzili. Działo się coś innego. Nagle obaj młodzi ludzie zorientowali się, że przy środkowym stole zanosi się na awanturę. Dutton odwrócił się ostro z krzesłem.

Przy oddzielnym stoliku, niedaleko od pijącego towarzystwa siedziała samotna, młoda kobieta. Zauważyli ją już przedtem i wyrazili zdawkowe zdziwienie, że jest bez opieki męskiej. Właśnie ta kobieta stała się przedmiotem zainteresowania całej sali. Od środkowego stołu podniósł się niski męczczyzna o gładko przyczesanych włosach i ciemnej cerze i patrzył na samotną młodą kobietę. Widocznie coś do niej powiedział i ona się przełękła.

— To on — mruknął Meredith. — Rhoidis. Co on wyprawia?

Grek zaczął się pnieć ze wściekłości. Podszedł do stolika młodej kobiety i stanąwszy przed nią, zasypał ją stekiem obelg. Ona drżała ze strachu. Dutton nie rozumiał, o co idzie, gdyż wściekły nieznajomy wrzeszczał w jakimś obcym języku.

Publiczność wstawała wolno od stolików. Gospodarz załamywał nerwowo ręce. Samotna, młoda kobieta wolała zdławionym, rozpaczyliwym głosem:

— Nie! Nie!

Uniesienie napastnika przeszło w furję. Pochylił się, uderzył dziewczynę w twarz i zamierzył się do drugiego, silniejszego ciosu. d. c. n.

Kalendarzyk.

Czerwiec

5

Niedziela

DZIŚ: Bonifacego.
 JUTRO: Norberta i Kl.

Wschód słońca 3.19.
 Zachód słońca 19.49.
 Wschód księżycy 3.40.
 Zachód księżycy 22.07.
 Długość dnia 16.25
 Przybyło dnia 9.00.

MUZEBUM MIEJSKIE historji i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—16.

Diżury aptek.
 Dziś w nocy diżurują następujące apteki: Suka. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmanna (Cegielniana 32), Suka. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), J. Hartmanna (Młynarska 1), J. Cymera Wólcz. 37.

Urlopy w policji.

W poniedziałek, 6 b. m., wyjeżdża na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy naczelnik wydziału śledczego w Łodzi, nadkomisarz Stanisław Weyer, którego podczas urlopu będzie zastępował komisarz Hugo Zemler.
 Rozpoczął korzystać z pięcioletniego urlopu wypoczynkowego komisarz Jan Frankowski, zastępca komendanta P. P. na m. Łódź. Urlopującego komisarza zastępować będzie oficer inspekcyjny komendy P. P., komisarz Marcin Anđziak. (p)

Nowy wiceprokurator w Łodzi.

Przeniesiony został do Łodzi nowy wiceprokurator, p. Józef Olszewski, z analogicznego stanowiska we Włocławku. Wiceprokurator Olszewski urzęduje w III rewirze prokuratorskim, wraz z wiceprokuratorem Suskim. (p)

Obóz dla młodzieży robotniczej.

Dzięki subwencji Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Rada Krajowa Polskiej YMCA. zorganizowała w roku bieżącym przez miesiąc czerwiec bezpłatny obóz dla młodzieży robotniczej w Karpatach, w Beskidzie Zachodnim, niedaleko Mszany Dolnej.
 O zaletach obozów Polskiej YMCA., w szczególności Obozu „Beskid” pisać nie potrzebujemy, są one powszechnie znane, jednak chcemy zachęcić młodzież robotniczą, aby skorzystała z nadarzającej się, świetnej, okazji i spędziła swój urlop w pięknej i zdrowej okolicy wysokogórskiej.
 Obóz trwać będzie od 1 do 28 czerwca i dzielić się będzie na dwa okresy dwutygodniowe.
 Zapisy na drugi okres, zaczynający się od dnia 15 b. m., przyjmuje Polska YMCA. w Łodzi, Piotrkowska 89, od g. 10 do 13 i od 17 do 21.
 Koszty przejazdu w obie strony i administracji za drugi okres wyniosą 27—złotych.
 Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w obozie, zgłoszenia na wyjazd składać należy jak najprędzej.

Kiniarze nie tracą nadziei.

Onegdaj w lokalu Zrzeszenia Właścicieli Teatrów Świetlnych odbyło się ogólne zebranie członków tej organizacji, celem zajęcia ostatecznego stanowiska wobec wyraźnych niepowodzeń zabiegów o ulgi, które uzyskane być miały od elektrowni, samorządu i — ministerstwa skarbu.
 Zgromadzeni postanowili wszcząć jeszcze pewne posunięcia w kierunku uzyskania niektórych, koniecznych ulg, a gdyby posunięcia te nie dały wyników dopiero wówczas dać za wygraną.
 Postanowiono zwołać na czwartek, dnia 9 bm., ponowne ogólne zebranie członków zrzeszenia, aby zgromadzenie to powzięło ostateczne decyzje. (p)

Zabiegi właścicieli nieruchomości o ulgi w przymusie kanalizacyjnym.

Wczoraj przybyła do prezydenta miasta delegacja przedstawicieli zrzeszeń właścicieli nieruchomości, reprezentująca dwa stowarzyszenia: z ul. Pomorskiej i z ul. Piotrkowskiej, w osobach pp. red. Friesego i prezesa Klukowa, oraz sekretarza Grabowskiego.
 P. prezydent Ziemicki przyjął delegację na dłuższej konferencji.
 Przedstawiciele własności nieruchomości zwracali się do prezydenta w sprawach, związanych z kwestją przyłączeń domów łódzkich do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Omówiono szczegółowo program konferencji, która odbyć się ma w czwartek lub piątek przyszłego tygodnia, z udziałem przedstawicieli urzędu wojewódzkiego, zrzeszeń właścicieli domów, magistratu łódzkiego i t. d.
 Z kolei delegacja zwróciła się do starostwa grodzkiego i została przyjęta przez p. starostę Podobińskiego.
 Delegacja zwróciła się do p. starosty o to, aby funkcjonariusze P. P. nie sporządzali protokołów tym właścicielom domów, którzy — wobec ciężkiej sytuacji materialnej, nie mogli do dnia 1 czerwca r. b. przeprowadzić przyłączeń.

Piękna inicjatywa. Nauczycielstwo opodatkowało się na rzecz kolonji letnich dla najbiedniejszej dlatwy.

Od października 1931 r. nauczycielstwo województwa łódzkiego oraz pracownicy administracji szkolnej co miesiąc oddają ze swych poborów pół procent na pomoc dla bezrobotnych. Połowa kwoty, otrzymanej ze składek pozostaje w miejscowych komitetach, druga połowa przekazywana jest co miesiąc na konto Sekcji Nauczycielskiej Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia.
 Sekcja z tych funduszy zebrała około 45 tys. zł.
 Część zebranej kwoty przeznaczona została na pomoc dla bezrobotnych nauczycieli szkół powszechnych i średnich, a znaczna większość pójdzie na zorganizowanie kolonji letnich dla dzieci.
 Sekcja Nauczycielska powołała w tym celu Komitet Kolonji Letnich przy Kuratorjum O. S. Ł. Na czele Komitetu stanął p. Kurator O. Sz. p. Jerzy Gądomski.
 W skład Komitetu weszli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, nauczycielstwa oraz członkowie Sekcji Nauczycielskiej.
 Na onegdajszym zebraniu organizacyjnym przyjęto z uznaniem ofiarne stanowisko nauczycielstwa woj. łódzkiego, które ze swych skromnych poborów potrafiło zgromadzić poważny fundusz i przeznaczyć go na kolonie letnie.
 Postanowiono na kolonjach letnich umieścić 2,500 najbiedniejszych dzieci m. Łodzi i woj. łódzkiego.
 Postanowiono również częściowo subsydować niektóre komitety lokalne, organizujące kolonie letnie dla dzieci szkolnych.
 Kierownikiem Kolonji Letnich został p. Henryk Ochędalski.
 Ponieważ akcja Kolonji Letnich wymaga większych funduszy, aniżeli zebrała je dotychczas Sekcja Nauczycielska, postanowiono zwrócić się do odpowiednich czynników o poparcie pięknej inicjatywy nauczycielstwa.
 Wydział Wykonawczy Sekcji Nauczycielskiej postanowił odwołać się do nauczycielstwa woj. łódzkiego o nieprzerwanie akcji dobrowolnego opodatkowania się aż do miesiąca września, aby nowe wpływy z tytułu dobrowolnej daniny mogły przyczynić się do wydatnego zwiększenia liczby dzieci, mogących korzystać z dobrodziejstwa kolonji letnich.
 Ofiarności nauczycielstwa, które mimo ponownego obniżenia poborów nie ustaje w akcji niesienia pomocy najbiedniejszym, a przedewszystkiem dlatwie szkolnej, godna jest szczerzego uznania.

Strajkujący robotnicy białostoccy do łódzkich związków zawodowych.

Czy strajk obejmie obydwą okręgi przemysłowe?
 Zarząd białostockiego oddziału Chrześcijańskiego Związku Zawodowego włóknarzy wystąpił do łódzkich związków robotniczych Ch. D. z oznajmieniem, iż strajk w Białymstoku trwa w dalszym ciągu i brak widoków, aby rychło zastał zakończony.
 Jak wynika z doniesienia białostockich robotników — podczas trwającego już od 3 tygodni strajku odbyło sześć konferencji, wszystkie jednakowoż nie dały rezultatu.
 Przemysłowcy stale obstają przy raz zgłoszonych postulatach: obniżenie zarobków robotniczych w wykończalniach o 22 proc., w przelźalniach o 25 proc., zaś w tkalniach i przy innych robotach do 40 proc.
 Robotnicy oczywiście warunków takich nie przyjmą.
 Akcja strajkowa podtrzymywana jest w Białymstoku i okręgu białostockim przez związki robotnicze chrześcijańskie i klasowe.
 Strajkujący w Białymstoku zapytują łódzkie związki, w jakim stadium jest teraz akcja o umowę zbiorową w okręgu łódzkim. Strajkujący wyrazili pogląd, iż jest możliwe, że strajk białostocki rozszerzy się na okręg łódzki i będzie wspólnie kontynuowany.
 W odpowiedzi swej pod adresem strajkujących w Białymstoku związki łódzkie przedstawiły sytuację w okręgu łódzkim oświadczając, że w wypadku nieodbycia się konferencji porozumiewawczej z przemysłowcami do 8 bm. — strajk będzie podjęty także i w okręgu łódzkim. (p)

Płonący stos wśród lasu. Okropny czyn służącej.

Przed paru dniami mieszkańcy wsi Różyca, powiatu brzezińskiego, zauważyli, iż nad pobliskim lasem ukazała się łuna jakgdyby od powstałego pożaru lasu.
 Zaniepokojeni wieśniacy podążyli w kierunku miejsca, nad którym widniała łuna, aby podjąć akcję ratunkową.
 Tymczasem okazało się, iż nie chodziło tutaj o pożar lasu. Oczom zaskoczonych wieśniaków przedstawił się niezwykle widok. Oto na środku dość du-

Pobór rocznika 1911.

W poniedziałek, dnia 6 czerwca rb. powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:
 O, W.
 We wtorek, dnia 7 czerwca rb. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, S.
 Przed komisją poborową № 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkałi na terenie 10 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:
 G, I, J, K, T.
 We wtorek, dnia 7 czerwca rb., powinni się stawić mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
 L, Ł, M, N, S, Sz, Sch, Ś, U.
 W poniedziałek, dnia 6 czerwca rb. Przed komisją poborową № 3 (Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 10 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:
 E, F, G, I, J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, Sch, Ś, T, U, W, Z, Ż, Ż.
 We wtorek, dnia 7 czerwca rb., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910 zam. na terenie 1 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter:
 A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, K, L, Ł, M, N.
 Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).
 Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat. B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

Zagadkowy napad na ogniomistrza.

Wczorajszej nocy przy zbiegu ulic Nowo-Marysińskiej i Chłodnej na przechodzącego ogniomistrza 10 pułku artylerji lekkiej, Jana Frydrycha, rzucił się jakiś przechodzący ulicą mężczyzna i bez słowa uderzył go w głowę. Frydrych chciał napastnika obezwładnić, ten jednak chwycił za nóż i skaleczył ogniomistrza w rękę.
 Działając we własnej obronie Frydrych wy dobył rewolwer i strzelił, raniąc napastnika w brzuch.
 Ciężko ranny napastnik, którym okazał się 28-letni Stanisław Janiak, zamieszkały przy ul. Chłodnej 12, został odwieziony do szpitala.
 Ogniomistrz złożył zameldowanie w policji i w zandarmjerji. Dochodzenie trwa. Wobec tego, iż Janiak jest wciąż bezprzytomny, nie zdołano zbadać go. (p)

żej polany płonął wielkich rozmiarów stos suchych gałęzi, liści i zeschniętych, opadłych z drzew konarów. Dokoła stosu poruszała się, stale podsycając ogień, jakaś młoda kobieta.
 Wieśniacy poznali w młodej kobiecie 21-letnią Antoninę Zielińską, służącą u jednego z gospodarzy w Różycy.
 Gdy wieśniacy uświadomili sobie, iż Zielińska przed paru dniami urodziła dziecko (nieślubne) zrozumieli, iż dziewczyna usiłuje spalić dziecko, aby usunąć owoc grzechu.
 Zielińską zatrzymano. Stos został natychmiast rozrzucony, okazało się jednak, iż dziecko, które okrutna matka w rzeczywistości postanowiła spalić, już spłonęło. Z ognia wydobyto tylko przepalone części szkieletu dziecka.
 Aresztowana dzieciobójczyni wyjaśniła podczas badań, iż — postanowiwszy pozbyć się niemowlęcia — udusiła je, a następnie, korzystając ze snu domowników, pobiegła do lasu, aby spalić zwłoki niemowlęcia.

Widowiska Łódzkie

TEATR MIRJSKI: O g. 4 po poł. „Mam lat 20“, wiecz. „Bank Nemo“.
TEATR LETNI: „Błędny bokser“.
TEATR POPULARNY: „Buenos Aires“.
TEATR „WESOLA BANDA“: Randka w bandzie“.

APOLLO: „Aferzystka“.
BAJKA: „Wojna i miłość“.
CAPITOL: „On i jego siostra“.
CASINO: „Skandal w teatrze“.
CZARY: I. „Niebezpieczny szlak“, II. „Tajemnica wagonu pocztowego“.
DOM LUDOWY: „Gdy kobieta się zapomnia“.
CORSO: „Zbieg“.
GRAND KINO: „Na dworze króla Artura“.
LUNA: „Złota maska“.
MIMOZA: „Orkan“.
OŚWIATOWY: „Marsz Radeckiego“.
PALACE: „Oskarżona“.
PRZEDWIOŚNIE: „Błękity Ekspres“.
REZERWA: „Golgota samotnej dżewczyny“.
RAKIETA: „Dwa serca biją w walca takt“.
SPLENDID: „Niewianna grzesznica“.
ZACHĘTA: „Spór o sierżanta Griszę“.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana 27).

Ostatni występ Jerzego Leszczyńskiego.

Dziś, w niedzielę wiecz. żegna po swoich wielkich sukcesach Łódź, świetny artysta Jerzy Leszczyński, którego występ w lekkiej komedii Verneuil'a „Bank Nemo“ cieszyły się rekordem powodzenia.

Dziś, w niedzielę o g. 4-ej po poł. poraz bezwzględnie ostatni dramatyczny „Mam lat 20“
W poniedziałek, wtorek i środę na ogólne żądanie publiczności wraca na a'lażsensacyjny repertuar rewolucyjny „Azeł“, po cenach znacznie niższych.

Występy warszawskiej Bandy.

Już w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Teatrze Miejskim rozpoczyna występ stołeczna Banda Kabaret Komików. Skład zespołu stanowi największa konstelacja gwiazd jaką można sobie wymarzyć na scenie polskiej: H. Ordonówna obok Z. Pogorzelskiej, S. Górka, L. Żelichowska, F. Gimsy, A. Bogucki, W. Dan, A. Dymśka, K. Jampel, L. Lawiński, K. Tom i chór Dana.

Repertuar tego znakomitego teatru jest dziełem największych współczesnych poetów polskich: Juljana Tuwima, Marijana Hemara i Antoniego Słonimskiego.

Teatr Letni w Parku Staszica.

Z nastaniem pogody zapełnił się znowu Teatr Letni w uroczym parku Staszica. Publiczność bawi się świetnie oglądając wesołą, sportową farsę W. Smólskiego „Błędny bokser“ i jej brawurowych wykonawców. Ceny niższe.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Ruchome ozalowanie chronią. P. T. publiczność przed deszczem.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa 18 tel. 178-00).

Dziś, w niedzielę, dnia 5 czerwca o godz. 9 wieczorem sztuka w 3-ach aktach Marensa p. t. „Buenos Aires“. Bilety w cenie od 30 groszy do 1 złotego do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

Teatr rewii „Wesola Banda“.

(ul. Przędzalniana 68).

Dziś, w niedzielę przebojowa, pełna humoru rewia „Randka w bandzie“ z udziałem artystów scen stołecznych i łódzkich z Dubrowską, Kalinowską, Kabulaną, Niewską, Leskiem, Marem i Taurydziem na czele.

Początek przedstawień o godz. 6, 8, 10 wieczór w pięknym ogrodzie Scheiblera i Grohmana, w razie niepogody w sali. Bilety od 50 gr. Dojazd tramwajami 4, 10, 16, 17.

Ostatnie dni wystawy Artura Szyka w Łodzi.

Już za parę dni opuści nasze miasto znakomity łódzki artysta-malarz, Artur Szyk.

Wobec licznych zobowiązań zagranicznych, nieprędko rodzinne miasto będzie miało sposobność oglądania zbiorowej wystawy dzieł Artura Szyka.

Niewątpliwie cała kulturalna Łódź do czwartku b. tygodnia t. j. do nieodwołalnego dnia zamknięcia wystawy w Łodzi zapozna się z obecną twórczością Artura Szyka.

Pal i żądamy tylko gilzy

„BIS“

wytwórni „ŚWIATOWID“

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86.

Echa napadu przy ul. Zawadzkiej. DOZORCA DOMU WSPÓLNIKIEM BANDYTÓW. Brudny świstek papieru dowodem obciążającym.

22 stycznia r. b. dom przy ulicy Zawadzkiej 50 był terenem zuchwałego napadu bandyckiego.

W domu tym w mieszkaniu frontowym, na parterze, zamieszkuje współwłaściciel biura ekspedycyjnego „D. Kupfer i S-ka“ (Piotrkowska 60), Jonas Baumzecer.

Baumzecer odbywał co tydzień podróż do Krakowa, aby podjąć pieniądze od tamtejszych odbiorców.

W piątek 22 stycznia r. b., gdy wszedł, wracając z dworca, w bramę domu przy ul. Zawadzkiej 50, zwrócił uwagę, iż w mrokach sieni kryją się jacyś dwaj mężczyźni. Już przed drzwiami swego mieszkania został zatrzymany, a gdy się odwrócił, spostrzegł wymierzone w jego stronę lufy rewolwerów.

B. został wciągnięty do mieszkania dozorcę domu, również na parterze frontowego budynku. Tam stał przy drzwiach trzeci jeszcze bandyta, również uzbrojony w rewolwer. Dozorca domu, jego żona i dzieci spoczywali nieruchomo na łóżkach.

Baumzecerowi odebrano portfel, zawierający 1,063 zł. w gotówce, weksle zwrócił Baumzecerowi.

Po dokonaniu rabunku bandyci skrupowali Baumzecera i zapowiedziawszy, aby w ciągu pół godziny nie opuszczano mieszkania — zbiegli.

Mimo nalegań B. dozorca Józef Opasiński, nie kwapił się z rozwiązaniem skrupowanego Baumzecera, mó-

wiąc, iż obawia się, że bandyci jeszcze powrócą.

Po pewnym czasie B. zdołał sam rozwinąć sznury i uwolnić się z więzów. O jakimkolwiek pościgu nie można już było marzyć.

Opasiński został zatrzymany przez policję jako podejrzany o udział w napadzie. Wobec braku dostatecznych poszlak wypuszczono go jednak na wolność.

W toku przeprowadzanych dochodzeń władze policyjne doszły jednak do przekonania, iż rola Opasińskiego, odegrana w napadzie, jest podejrzana, wobec czego zatrzymano go ponownie.

Dozorcy zarzucano, iż gdy zazwyczaj otwierał on bramę domu dopiero około godziny 7 rano, krytycznego dnia była ona otwarta już o godzinie 6-ej.

Opasiński w dalszym ciągu gwałtownie wypierał się udziału w napadzie.

Władze policyjne zatrzymały Opasińskiego w areszcie do chwili ostatecznego zakończenia śledztwa.

Opasiński, uważając widocznie, iż sprawa jego stoi bardzo źle, usiłował za pośrednictwem jednego ze współaresztantów wysłać do żony swej t. zw. „gryps“, w którym wzywa kobietę, aby starała się wyrobić mu dobre alibi, gdyż bez tego spotka go nieszczęście.

„Gryps“ dostał się w ręce władz. Zwyczajny świstek papieru stał się

bardzo poważnym dokumentem, wysoce obciążającym Opasińskiego.

Śledztwo zostało obecnie całkowicie zakończony i Opasińskiego przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Opasiński jak dotąd nie chce wskazać bandytów, którzy brali udział w dokonaniu napadu. (p)

15.35—15.40 Pieśni Moniuszki (tr. z W-wy).

15.40—16.05 Audycja dla dzieci.

1. Radjotygodnik p. t. „Co się dzieje na świecie“ w oprac. J. Milewskiego, 2. Opowiadanie p. Wandy Woytowicz-Grabuskiej p. t. „Sen czy prawda“ (tr. z W-wy).

16.05—16.45 Audycja spółdzielcza z okazji Dnia Spółdzielczości w Polsce.

1. Hymn Spółdzielczy odpiewa Chór Stow. Śpiew. im. Moniuszki pod dyr. Karola Prosnaka.

2. 30 zadań ruchu spółdzielczego w chwili obecnej — wygl. dyr. Związku Spółdzielni p. Rapacki.

3. Wiązankę pieśni żołnierskich p. t. „Żołnierska Dola“ w układzie Karola Prosnaka, odp. Chór — Tr. z Łodzi.

16.45—17.00 „Garibaldi“ — wygl. prof. Marceli Handelsman (tr. z W-wy).

17.00—18.00 Koncert popularny złożony z utworów St. Moniuszki. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Lucyna Robowska (fort.) (tr. z W-wy).

Odzyt p. t. „Wystawa Chałupnicza w Łodzi“ — wygl. delegat Instytutu Spraw Społecznych p. Edward Arneker.

18.00—18.20 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ z Warszawy.

18.20—19.15 Dalszy ciąg koncertu Moniuszkowskiego z W-wy.

19.15—19.30 Rozmaitości.

19.30—19.45 Komunikat sportowy łódzki.

19.45—19.50 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje biegł. omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.

19.50—23.00 Transmisja z Opery Warszawskiej „Halca“ St. Moniuszki.

W pierwszej 1-ej p. Władysław Fabry odczyta rozdział ze swej powieści.

W drugiej 2-iej odczytanie programu, oraz komunikat meteorologiczny.

W trzeciej 3-iej Wiadomości Sportowe 23.00—23.30 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych z W-wy.

Protest przeciwko odebraniu zasiłków sezonowcom.

Wyniki wczorajszych zebrań.

(a) Wydany ostatnio dziennik zarządu głównego F. B. znoszący zasiłki zimowe dla robotników sezonowych i niższych kategorii robotników wywołał wśród sezonowców i robotników naszego miasta zrozumiałe zaniepokojenie, to też wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie sezonowców, na którym szczegółowo omówiono sprawę wspomnianego zarządzenia.

Po dłuższej dyskusji zebrani postanowili wejść w porozumienie z innymi związkami, a więc zwrócić do władz wojewódzkich i Stowarzyszenia Chrześcijańskich robotników i wspólnie opracować memoriał, który przedłożony zostanie władzom centralnym w Warszawie.

W godzinach popołudniowych odbyło się nowe posiedzenie, na którym opracowano memoriał protestujący przeciwko zniesieniu zasiłków zimowych dla robotników sezonowych.

Wobec znacznego ograniczenia dni pracy, oraz okresu sezonu pracy, robotnicy sezonowi nie są w stanie uczynić jakichkolwiek zakupów na zimę a tem samem skazani zostają na śmierć głodową wraz z rodzinami.

Specjalnie wyłoniona delegacja interwenjować będzie we wtorek, dnia 7 b. m. w Warszawie w ministerstwie pracy i opieki społecznej i złoży memoriał na ręce ministra pracy, p. Hubickiego.

Pozatem delegacja interwenjować będzie u dyr. departamentu Szubertowicza i wiceministra skarbu p. Starzyńskiego.

Delegacja wyżej wymieniona przy współudziale przedstawicieli centralnych zarządów związków, a mianowicie p. Hauke i pos. Waszkiewicza po-

czyni zabiegi u odnosnych czynników w kierunku przydzielenia dla Łodzi kredytów na niesienie pomocy bezrobotnym naszego miasta w pierwszym zaś rządzie na utrzymanie kuchni i dożywianie dzieci.

Należy zaznaczyć, że wobec braku odpowiednich funduszy, akcja pomocy najbardziej naszym miasta została znacznie okrojona.



Łódź

NIEDZIELA, dnia 5 czerwca 1932 r.

10.00—11.45 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.

11.58—12.15 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wiedzy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący i kom. meteorolog. z W-wy.

12.15—14.00 Poranek Moniuszkowski z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Połączone chóry Związku Mazowieckiego i orkiestra Filharm. Warsz. Piotr Maszyński, Wacław Lachman i Józef Ozimński (dyrekcja) oraz solisci.

1. Uwertura „Bajka“.

2. Sonety Krymskie do słów A. Mickiewicza; a) Intryda, b) Ruina, c) Noc, d) Czatyrdah.

3. Polonez z op. „Hrabina“.

4. Pieśń.

5. Ballada o Florjanie Szarym.

W przerwie poranku „Robotnik i jego zainteresowanie zawodowe“ — wygl. wice-minister W. Jastrzębski prezes Instytutu Spraw Społecznych.

14.00—15.25 Przerwa.

RADIO AUDION ŁÓDŹ, Traugutta 1

oto jedyne źródło zakupu dla znawców i miłośników radja. Odbiorniki, głośniki, części. Ładowanie akumulatorów. Magnosowanie słuchawek.

Łódź

PONIEDZIAŁEK, dnia 6 czerwca 1932 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wiedzy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.30 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej

12.30—12.40 Przerwa.

12.40—12.45 Kom. meteorologiczny z W-wy.

12.45—14.00 Płyty gramofonowe.

14.00—15.40 Przerwa.

15.40—16.35 Płyty gramofonowe z W-wy.

16.40—17.00 Pogadanka w języku francuskim (tr. z W-wy).

17.00—18.00 Koncert z płyt gramofonowych z W-wy.

18.00—18.20 „Garibaldi a Polska“ — wygl. dr. Adam Lewak (tr. z W-wy).

18.20—19.15 Audycja literacko-muzyczna zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi.

19.15—19.35 Rozmaitości.

19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radiowy z W-wy.

19.45—20.00 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny i kom. Isby Przem. Handl. w Łodzi.

20.00—20.50 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz., pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Lidja Kmitowa (skrz.).

20.55—21.15 Feljton p. t. „Arabski Palestyński“ — wygl. ks. Wacław Knabiewski.

21.15—21.50 Dalszy ciąg koncertu z W-wy.

21.50—22.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i komunikat meteorologiczny z W-wy.

22.00—22.30 Muzyka taneczna z W-wy.

22.30—23.20 Utwory na 2 fortepiany w wykonaniu Roberta i Gaby Casadesus (tr. z W-wy).

23.20—23.30 Wiadomości sportowe z W-wy.

Dziś uroczyste święto spółdzielczości.

W dniu dzisiejszym na całym obszarze Rzeczypospolitej obchodzone jest uroczyste święto spółdzielczości.

„Dzień spółdzielczości”, tak brzmi nazwa tego święta, organizowany jest rokrocznie w pierwszą niedzielę miesiąca czerwca.

Obchody dnia spółdzielczości organizowane są we wszystkich miastach kraju, a nawet i w małych miasteczkach, jeśli na ich terenie działają grupy spółdzielcze.

Jeśli chodzi o okręg łódzki—dzień spółdzielczości obchodzony będzie w Łodzi i — odrębnie — w Pabjanicach. Natomiast do innych miast w okręgu, jak Poddębice, Ozorków i Zgierz, łódzkie organizacje spółdzielcze kierują swoich prelegentów.

W latach ubiegłych organizacje spółdzielcze w Łodzi rozpoczynały obchód dnia spółdzielczości urządzeniem imponującego pochodu, wyruszającego po okolicznościowych przemówieniach z Wodnego Rynku.

W pochodzie takim brały udział organizacje łódzkie i prowincjonalne.

Ze względu na ciężki kryzys, przeżywany przez gospodarkę ogólnokrajową, postanowiono w roku bieżącym pochodu nie organizować, wobec wysokich kosztów przejazdu licznych organizacji prowincjonalnych.

Program dzisiejszego dnia spółdzielczości obejmuje akademię, która odbędzie się w sali Towarzystw Śpiewaczych przy ul. Piotrkowskiej 243.

Akademia, o bardzo obszernym programie, rozpocznie się o godz. 15 m. 30.

Po zagajeniu chór męski Stowarzyszenia Śpiewaczego im. Moniuszki wykona Hymn Spółdzielczy, pod batutą dyr. K. Prosnaka.

Następnie wygłoszony zostanie referat dyrektora Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, p. Marjana Rapackiego z Warszawy. Dalej wygłosi przemówienie okolicznościowe poseł J. Wolczyński.

Dalej—w części artystycznej programu—pieśń „Zołnierska Dola” wy-

kona chór męski Moniuszkowców, następnie wykonane będą utwory: „Kołysanka” Ternera, „Polonez” z opery „Straszny Dwór” Moniuszki, (solo wiolonczelowo p. Stan. Sobolewskiego) „Polka Victoria” (solo na saksofonie wykona Michaś), uvertura z opery „Król Midas” R. Ellenberga i t. d.

Na zakończenie części artystycznej programu orkiestra wykona Walca Mannteuffla.

Należy zaznaczyć, iż prelekcje, wygłoszone podczas akademii zawierają będą w streszczeniu dane o rozwoju ruchu spółdzielczego, o nader poważnych, korzyściach, osiąganych przez

społeczeństwo, jak i przez poszczególnych spółdzielców w miarę wzrastającego rozwoju spółdzielczości w kraju.

Akademia transmitowana będzie przez rozgłośnię łódzką na wszystkie rozgłośnie w Polsce. (p)

Spółdzielnie a przedsiębiorstwa prywatne. Warunki rozwoju produkcji spółdzielczej.

W ścisłym związku z rozwojem całego ruchu spółdzielczego, jako jego nadbudowa gospodarcza, jest produkcja spółdzielcza.

Analogie --

W swoich podstawach administra-

cyjnych i technicznych niczem się ona nie różni od nowoczesnie urządzonych fabryk prywatnych. Najnowsze zdobycze techniczne, metody wytwarzania i wszechstronne studia nad składem wyprodukowanych artykułów znajdują tu całkowite zastosowanie. Zorganizowana z dużym

nakładem środków i kierowana przez fachowca inżyniera-chemika własną pracownią analityczną czuwa nad standardem produktów, wypuszczanych na rynek.

Pomimo jednak pozornego podobieństwa, wytwórnie spółdzielcze, oparte na zupełnie innych założeniach, niż fabryki prywatne, wnoszą w nasze życie gospodarcze nowe i cenne pierwiastki wychowywania konsumenta w kierunku zrozumienia przez niego interesu własnego, połączonego z interesem społecznym.

— i różnice.

Różnica między wytwórniami spółdzielczymi a prywatnymi zaznacza się również w traktowaniu pracowników.

Płaca i ogólne warunki pracy w naszych fabrykach są na poziomie zupełnie niespotykanym w przedsiębiorstwach prywatnych.

Tak np. w naszej największej wytwórni artykułów codziennej potrzeby (mydło, pasta, świece i t. p.) w Kielcach — nietylko płace robotników są wyższe, niż w analogicznych przedsiębiorstwach prywatnych, ale stosowane są również niespotykane naogół świadczenia, jak płaca za święta lub wyrównanie podczas choroby pracownika różnicy między pobieranym przez niego zarobkiem a zapomogą, wypłacaną przez Kasę Chorych.

Dzięki oparciu produkcji spółdzielczej na zupełnie innych przesłankach gospodarczo-społecznych, a przede wszystkim na uprzednio zorganizowanym rynku zbytu, który mamy w spółdzielniach, należących do Związku, fabryki spółdzielcze nie odczuwają kryzysu w takim stopniu, jak firmy prywatne.

Mimo zlej konjunktury.

Zmniejszenie się ogólnej konsumpcji wszystkich artykułów musi, oczywiście, z konieczności sięgnąć i do szerokiego kół odbiorców kooperatyw, lecz pewne wyrównanie braków znajdujemy w tym, że w tych ciężkich czasach spółdzielnie wykazują swą wielką wartość gospodarczą i tem przyciągają kupujących. To też wytwórnie Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. (fabryka mydła, pasty, świec, gilsz, torebek, proszku do prania w Kielcach, fabryka cukierków we Włocławku, fabryka kawy słodowej i paczkownia w Łodzi oraz dwa młyny — w Radomsku i Sokołowie) pod względem obrotów ilościowych utrzymują się na poziomie roku ubiegłego. Łączne obroty roczne wymienionych fabryk wyniosły w roku 1931 około siedmiu milionów złotych i w naszym dorobku spółdzielczym stanowią poważną pozycję.

Jasną jest rzeczą, że dalszy rozwój produkcji spółdzielczej całkowicie zależy od ogólnego rozwoju w Polsce spółdzielczości, która jako konieczny proces dziejowy, powoli, ale systematycznie, zatacza coraz szersze kręgi i w rezultacie musi zapanować nad chaotyczną i rabunkową gospodarką kapitalistyczną.

J. B.

Spółdzielczość to nowy porządek świata! Odezwa Centr. Komitetu dnia Spółdzielczości

Obywatele! Wali się w gruzy dotychczasowy porządek świata. Życie gospodarcze zamiera. Warsztaty pracy i gospodarstwa upadają. Szerokie rzesze ludności na wsi i w mieście cierpią niedostatek, a nieraz nędzę i głód. Znikąd nie widać pomocy, ni ratunku. Zawiódł system oparty na walce powszechnej i przewadze gospodarczej niewielu jednostek nad zbiorowością.

Jedyna moc, jaka może nas zbawić, [to] potęga zgodnego, wspólnego wysiłku. Wśród grozy dnia dzisiejszego nie możemy pozostać bezradni lub obojętni. Trzeba budować zręby nowego życia.

Spółdzielczość — to jedyne wyjście z niedoli powojennej i z kryzysu światowego, to hasło dnia jutrzejszego, to nowy porządek świata.

Porządek na sprawiedliwości i braterstwie oparty, w którym zniknie

wyzysk i ucisk, produkcja i wymiana służyć będą potrzebom całej ludności, a nie będą narzędziem wzbogacania się nielicznych jednostek.

Wszyscy przeto stawajmy do tej budowy!

Obywatele! wzywamy Was do szeregów spółdzielczych!

Zapisujcie się wszyscy do Spółdzielni Spożywców, które chcą ująć w ręce zrzeszonej ludności rozdział, a stopniowo i wytwarzanie wszystkich potrzebnych nam produktów.

Rolnicy! wstępujcie do Spółdzielni rolniczych, które czynią z Was zwartą, silną gromadę, przeciwstawiającą się wyzyskowi pośredników, które udoskonalają Waszą wytwórczość i wzmocnią siłę gospodarczą.

Robotnicy, rzemieślnicy i pracownicy bezrobotni! organizujcie Spółdzielnie wytwórcze i pracy.

Wszyscy składajcie swoje oszczędności w kasach spółdzielczych, bankach ludowych i innych spółdzielniach, które szerzą zmysł oszczędności wśród dorosłych i młodzieży, zbierają oszczędności ludowe i dostarczają ich swym członkom ze wsi i z miasta w postaci kredytu dla rozumnego zużytkowania.

Budujcie wspólnie własny dach nad głową, organizując się w spółdzielniach mieszkaniowych.

Hasłem naszym na dzisiaj, jak podczas burzy na okręcie: Wszyscy na pokład!

W dniu 5 czerwca wraz z całym światem obchodzić będziemy Dzień Spółdzielczości — święto braterstwa ludzi i ludów.

Niech i u nas w Polsce nie zabraknie na obchodach nikogo, kto pragnie lepszego jutra dla narodu i dla całej ludzkości.

Wszyscy do szeregów spółdzielczych, wszyscy do budowy Rzeczypospolitej Spółdzielczej!

Centralny Komitet
Dnia Spółdzielczości w Polsce.

Święto pułkowe 61 P. P. Wielkopolskiej.



Stacjonowany w Bydgoszczy 61 p. p. Wielkopolskiej obchodził w tych dniach swoje doroczne święto pułkowe. Zdjęcie przedstawia moment defilady pułku, którą odebrał inspektor armii gen. dywizji Osiański (x) Obok stoi gen. Thomme (xx) ze sztabem 15 dywizji piechoty.

CUKIER



Utrwała najwyszukańszy AROMAT OWOCÓW

Sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad zbliża się. Należy się do tego zawczasu przygotować.

Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach.

Głosy czytelników.

Wylegarnia zarazy.

Mieszkańcy kolonii Skarbowców przy ul. Zgierskiej, znajdującej się w okolicy otoczonej zewsząd zieleniąjącymi polami i lasami — przypuszczalnie mogliby uskarżać się na wszelkie inne dolegliwości, tylko nie na brak świeżego powietrza, którego chyba tam powinno być pod dostatkiem.

Tymczasem...

Tymczasem osiedle nie jest skanalizowane, a opróżnianie dołów kloacznych odbywa się — już od godz. 11 do 12 w nocy począwszy a nawet i wcześniej (!) — w ten sposób, że robotnicy zakładów asenizacyjnych, czerpiąc kublami, wylęją cuchnącą zawartość do ścieków, które spływa następnie do rowów.

Szczęście wielkie dla mieszkańców, gdy czyszczenie odbywa się w porze deszczowej lub, gdy bezpośrednio po tej szlachetnej czynności silny deszcz spłucze zanieczyszczone ścieki. Ale gdy sprzyja pogoda, w zagłębieniach ścieków zatrzymuje się sporo cuchnącej cieczy, którą następnego dnia dozorca zmiatają na środek ulic, skąd po wyschnięciu wraz z kurzem, wnieconym przez dzieci, unosi się w miliardach zabójczych dla zdrowia cząstek, zatrzuwając przez cały dzień powietrze.

Aby się przekonać o prawdziwości przedstawionych faktów, radzimy aby który z panów z dozoru sanitarnego pofatygował się kiedykolwiek wieczorem o wymienionych wyżej godzinach, na teren kolonii, a zatkawszy oburącz nos swój, co zmuszony jest czynić późną porą wracający w pielesze domowe lokator kolonii, niewątpliwie czempredziej opuści niegościnnie progi.

Czy niema możności zastąpienia tego arzytyckiego sposobu pozbywania się zawartości kloacznych innym, jakimś bardziej nowoczesnym, bardziej zachodnim, bardziej higienicznym sposobem? Co zamierza uczynić Wydział Zdrowotności Publicznej, aby wypięć tę wylegarnię zarazy?

M. W.

Komunikat Zw. Inwalidów Wojennych.

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi — wzywa swych członków do zgłaszania się w kancelarij Koła, ulica Gdańska 57 w celu napisania oświadczenia od podatku mieszkaniowego za rok 1932.

Należy przynieść ze sobą: 1) nakaz płatniczy na podatek mieszkaniowy za 1932 r., 2) ostatni czek od renty i 3) książeczkę inwalidzką (wdowy — dekrety Zarząd.

Otwarcie wystawy chałupniczej w Łodzi.

Dziś, o godz. 12 w południe, nastąpi otwarcie Wystawy Chałupniczej w obecności pana wojewody.

Komitet organizacyjny Wystawy, postawił sobie za cel zobrazowanie warunków i całego stanu chałupnictwa w Polsce. Cel ten osiągnął, mimo wielkich trudności przy zbieraniu danych — chałupnicy bowiem poprostu boją się udzielać informacji, bądź by nie stracić pracy, bądź by nie na-

razić się na ingerencję władz czy to min. pracy, czy — skarbowych.

Wszystkie zestawienia opracowane są przejrzyste, co ułatwi orientację zwiedzającym wystawę.

W kilku salach zgromadzono ekspozycje i rozmieszczono mapy i wykresy, które pozwolą zorientować się w zagadnieniu chałupnictwa najszerszym warstwom naszego społeczeństwa.

Różaniec w rękę bezbronnej nie wzruszył zabójcy Na dwanaście lat ciężkiego więzienia

skazano sprawcę krwawego mordu w Lubośni.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi wznowiono rozprawę przeciwko 62-letniemu Adamowi i 30-letniemu Franciszkowi (ojciec i syn) Jasionkom, stojącym pod zarzutem dokonania zabójstwa Józefy Kulińskiej.

Rozprawa była przerwana przed trzema dniami.

Sąd wobec zakończenia przewodu udzielił głosu prokuratorowi.

W dłuższym przemówieniu przedstawiciel oskarżenia wywiódł, iż świadkowie złożyli dostateczne dowody winy Jasionków.

Obaj — ojciec i syn — chcą zmusić Kulińską, która była siostrą starego Jasionka, do ustąpienia z sądyby, aby przez to uniknąć udzielania sta-

ruszce dożywno utrzymaniu i móc zająć lub wydzierżawić opróżnioną przez staruszkę izbę, dokuczali jej ustawicznie, zmusili do tego, że nieletnie córki Kulińskiej poszły na służbę.

Prokurator domagał się kary śmierci dla obydwu oskarżonych, podkreślając, że nawet widok różańca w rękach bezbronnej kobiety nie wzruszył zabójców, żądał kategorycznie zastosowania art. 15 przepisów prechodnich i skazania obydwu na śmierć.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok, skazując 30-letniego Franciszka Jasionka na 12 lat ciężkiego więzienia, zaś 62-letni Adam Jasionek z braku dowodów winy został uniewinniony.

W PRZEDEDNIU KUMULACJI UPOSAŻEŃ.

Pracownicy na kilku „posadach”
muszą płacić podatek dochodowy.

(a) Na skutek zarządzenia Izby Skarbowej w Łodzi z dniem wczorajszym poszczególne urzędy skarbowe przystąpiły do rozsyłania pracodawcom a więc urzędom państwowym, wojskowym, samorządowym jako też przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym oraz rzemieślniczym specjalnych formularzy. Na formularzach tych pracodawcy mają sporządzić wykaz robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie, urzędzie czy instytucji, z podaniem równocześnie wysokości pobieranego wynagrodzenia.

Zarządzenie to stoi w związku z zamierzoną kumulacją podatku państwowego dochodowego, a ma na celu pobieranie tegoż podatku według ścisłych zasad. Jak się to bowiem dotychczas praktykowało, niektórzy pracownicy zajmowali dwa, trzy stanowiska w różnych firmach,

przez co każda firma wykazywała pracownika tegoż odrębnie, jak również odrębnie wykazywana była wysokość dochodu.

Ponieważ w myśl ustawy podatkiem państwowym dochodowym obciążone są osoby, których dochód roczny przekracza 2,500 zł., przeto zachodziły dość często wypadki, że pracownik w dwóch miejscach pracy osiągał wynagrodzenie wyższe niż 2,500 zł. rocznie, jednak przedsiębiorstwo traktowało li tylko wynagrodzenie przez nie wypłacane, a wtedy pracownik nie płacił podatku dochodowego.

Obecnie, z chwilą przeprowadzenia ścisłej rejestracji, pracownicy płacić muszą podatek dochodowy od wynagrodzenia pobieranego łącznie we wszystkich miejscach pracy i według stawki należnej od tej wysokości dochodu rocznego.

Zgłoszenia bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

za m. czerwiec r. b.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 6-go czerwca 1932 roku rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi od 1 stycznia 1931 roku,
- 2) wyczerpali wszystkie raty zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia po dniu 1 maja 1932 roku względnie otrzymali w miesiącu kwietniu 1932 r. państwową zapomogę doraźną w urzędzie zasiłkowym,
- 3) zgłosili się po zapomogę w ciągu 5 tygodni od dnia rozwiązania ostatniego

stosunku najmu pracy, o ile pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,

- 4) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych,
- 5) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej,
- 6) nie posiadają majątku ani jakiegokolwiek dochodów stałych lub niestających dorównujących lub przewyższających ew. zapomogę.

Również nie mają prawa do zapomogi bezrobotni, w których rodzinie, pozostającej we wspólnym gospodarstwie domowym choć jeden członek pracuje lub posiada inne źródła dochodów, równe lub przewyższające ew. zapomogę.

Samotni prawa do zapomogi doraźnej nie mają. Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się

Zjazd stowarzyszeń kobiecych diecezji łódzkiej.

W dniu dzisiejszym odbywa się pierwszy zjazd delegowanych stowarzyszeń kobiecych diecezji łódzkiej, połączony z praktycznym kursem organizacyjnym dla zarządów stowarzyszeń.

Na zjeździe wygłoszone zostanie szeregi referatów.

Nowe władze Chrześcijańskiej Demokracji.

Onegdaj odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowych władz Chrześcijańskiej Demokracji.

Do zarządu okręgu łódzkiego Chrześcijańskiej Demokracji weszli pp. Lucjan Dębczyński — prezes, wiceprezes — Mruk Stanisław (Łódź) i ławnik Dąbrowski Brunon (Pabianice), skarbnik — Leon Matuszewski (Łódź), sekretarz — Stefan Plewiński (Ruda Pabjanicka), członkowie pozostali zarządu: Kanar Władysław, ławnik Konstancyna, Franciszek Duszkiewicz (Zduńska Wola) Józef Turlejski (Piotrków), Jan Kamiński (Pabjanice), Julian Cyrański (Łódź).

Do komisji rew. weszli pp. Wawrzecki Leon, Smiałowski, Zaleski Franciszek.

Nadto do rady wojewódzkiej Ch. D. wchodzi przedstawiciele: Zgierz, Ozorkowa, Łęczyca, Kalisz, Szadku, Łasku, Koła, Sieradza, Grabowa, Wielunia i szeregu innych miast.

Do zarządu koła łódzkiego Ch. D. weszli pp. ławnik Harasz — prezes St. Mruk — wiceprezes Wojakowski — sekretarz, M. Kaliński — skarbnik, ławnik Adamski. Klat i Dębczyński.

Do władz Stow. dzielnicy Zarzew weszli: prezes Mruk St., wiceprezes Zawadzki Franciszek, sekretarz Grabowski, zastępca Trojanowski, skarbnik Mruk J., Marja Bechniak, Kurczewski, J. Nalepa, Dębczyński L., Szymański Fr. Tomaszewski J.

Wielka Zabawa Ogrodowa.

W dniu 5 czerwca r. b., w razie niepogody 12 czerwca r. b. — staniem Związku Peowiaków, Koło Łódź, odbędzie się Wielka Zabawa Ogrodowa w Rudzie-Pabjanickiej (Ogród Stefana) z bardzo bogatym programem atrakcyj i niespodzianek, między innymi występy znanych artystów Teatru Miejskiego pp. Horeckiej Ireny, Woskowskiego Jerzego i Rębosza Mieczysława. Muzyka wojskowa. Początek zabawy o godz. 14-ej. Wejście tylko 60 groszy.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Związku.

będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ul. Zeromskiego Nr. 44 w godzinach od 8 do 14-ej, według następującego porządku:

- Poniedziałek — 6 czerwca — litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.
Wtorek — 7 czerwca — litery: K, L, Ł.
Środa — 8 czerwca — litery: M, N, O.
Czwartek — 9 czerwca — litery: P, R, S.
Piątek — 10 czerwca — litery: T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszając się po odbiór zapomogi, powinien okazać:

- 1) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P.P. stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej co najmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni.
- 3) książkę ubezpieczeniową Kasy Chorych m. Łodzi oraz członków rodziny, wspólnie z nim zamieszkujących, będących we wspólnym gospodarstwie.
- 4) zaświadczenie zakładu pracy, podlegającego ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia o rozwiązaniu stosunku najmu,
- 5) książeczkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i będących we wspólnym gospodarstwie.

Dla wyjeżdżających na wywczasie letnie.

Już wkrótce sezon urlopowy będzie w całej pełni i tysiące łodzianek i łodzian rozkoszować się będzie na letniskach, w zdrojowiskach, nad morzem czy też w górach. Zeby odpoczynek letni był całkowity — należy w pierwszym rzędzie ubierać się racjonalnie — więc lekko, wygodnie, przewiewnie. Dom towarowy Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) zaopatrzył się obficie w wszelkiego rodzaju tkaniny letnie, oraz w wielki wybór kostiumów kąpielowych — najmodniejszych fasonów i deseni, płaszczy i prześcieradeł kąpielowych oraz wszelkie utensylja niezbędne na plaży, zarówno dla pań, panów, jak i dzieci. Nie dziw więc, że liczne rzesze łodzian tłoczą się prosto w pięknych salach Konsumu by po najniższych cenach uskutecznić tam wszystkie zakupy na zbliżający się sezon urlopowy.

Narady właścicieli autobusów.

W czwartek, dnia 9 bm., w sali Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich przy ul. Andrzeja 34 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Właścicieli Autobusów okręgu Łódzkiego. Tematem narady jest przede wszystkim kwestia ubezpieczenia pasażerów autobusowych i sprawa nowej ustawy koncesyjnej. (p)



Pal i żądaj tylko gilzy „LEGJONOWE“

wytwórni „ŚWIATOWID“
 ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel. 134-86.

Obiecujący młodzian.

p) Rodzina Wygodzkich (Śródmiejska 86) składa się z pięciorga osób. W tym z trojga dzieci. Leon Wygodzki liczący obecnie lat 18. był najstarszym z dzieci.

Już przed trzema laty L. Wygodzki wraz z trzema kolegami uciekł do Gdańska, gdzie dwaj chłopcy zapisali się do Legji Czudzoziemskiej, dwóch pozostałych zaś przewieziono z powrotem do Łodzi.

Po tej eskapadzie chłopiec uczęszczał czas jakiś do szkoły średniej, ponieważ jednak nie miał wielkiej chęci do nauki w szkole ogólnokształcącej — rodzice oddali go do szkoły wiośnienniej.

Młoda pociecha rodu Wygodzkich

czuła się tutaj źle. Wygodzki stałe uchylał się od udziału w lekcjach, w rezultacie czego został w końcu miesiąca maja prosto usunięty ze szkoły.

Młodziutki amator przygód nie wspominał w domu o tym błahym fakcie, sprzedał rower, pożyczyl trochę pieniędzy od kolegów, pożegnał zamieszkałą w Rudzie Pabjanickiej kochankę i — ułotnił się z domu.

Mimo energicznych poszukiwań rodziny, trwających już od paru dni, na ślad uciekiniera nie zdołano trafić.

Jest najbardziej prawdopodobne, że Leon Wygodzki znajduje się obecnie w drodze do Gdańska.

Odstępne a bezrobocie.

W związku z panującym doniedawna jeszcze (a i dziś niezupełnie zanikłym) głodem mieszkaniowym w ciągu lat ostatnich notowany był stały ruch mieszkańców Łodzi w kierunku wynajmowania nowych mieszkań. Wedle prowizorycznych obliczeń na przestrzeni ostatnich pięciu lat niemal co drugi mieszkaniec Łodzi zmieniał mieszkanie.

Jak wiadomo — przy wynajmie mieszkania, szczególnie gdy chodzi o t. zw. stare domy, główną rolę odgrywało odstępne.

Ostatnio, w związku ze wzrastającą niedzą szerokiej warstw, do sądów grodzkich napływają masowo skargi właścicieli domów o eksmitowanie lokatorów, niekiedy w kilka lub kilkanaście miesięcy od chwili wynajęcia mieszkania przez danego lokatora. Skarżeni zgłaszają w znacznej większości wypadków powództwo wzajemne, żądając przeliczenia kwoty zapłaconego właścicielowi domu odstępnego na poczet jego żądań za komornę.

Sądy niemal z reguły odrzucają tego rodzaju powództwo wzajemne, które może mieć rację bytu tylko w tym wypadku, jeśli lokator zgłasza je przed upływem sześciu miesięcy od chwili wypłacenia odstępnego.



Czerwcowy zeszyt paryskiego żurnalu mód „Paris Mode“ już nadszedł
 Do nabycia w administracji Dziennika Łódzkiego w cenie po zł. 2.—
 UL. PIOTRKOWSKA Nr. 86.

Z Biura Informacyjnego dla Maturzystów.

Biuro Informacyjne dla Maturzystów podaje do wiadomości, że w tych dniach uruchomiło, poza dobrze zorganizowanym wydziałem krajowym — również wydział zagraniczny, bogato reprezentowany. Szczegółowych informacji można zasięgnąć we wtorki i piątki w godz. od 17—19 w lokalu wypożyczalni akademickiej przy ul. 11-go Listopada 26.

Związek Akademickich Kół Łodzian podaje do wiadomości, że tak jak w latach poprzednich uruchamia Biuro Informacyjne dla Maturzystów.

Biuro czynne będzie w lokalu Harcerstwa ul. Ewangielicka 9, w poniedziałki i soboty od godz. 18 do 20.

Informacji udziela się bezpłatnie.

Związek Akademickich Kół Łodzian, zrzeszający Koła Akademickie ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich Polski postawił sobie za cel udzielać jaknajszczegółowszych informacji o wyższych uczelniach krajowych i zagranicznych.

Pożary na prowincji.

W zagrodzie Pietrasa Józefa, w koł. Russew, pow. kaliskiego, wybuchł pożar podczas burzy. Ogień spowodowany został przez piorun.

Ogień strawił oborę i stodołę, powodując około 5.000 złotych strat.

We wsi Brączyni, gminy Błaszki, wybuchł pożar w zagrodzie Piaseckiego Józefa. Spłonęła obora i dom mieszkalny. Podczas pożaru iskry, przerzucając się na zabudowania Włodarka Antoniego zapaliła je. W zagrodzie Włodarka spłonęły wszystkie zabudowania.

Straty, spowodowane tym pożarem, przekraczają 10.000 złotych. W czasie akcji ratowniczej uległa bardzo ciężkim poparzeniom żona Włodarka 36 letnia Józefa. W stanie ciężkim poparzoną kobietę przewieziono do szpitala, gdzie zmarła po upływie godziny nie odzyskując przytomności. (p)

Wiadomości sportowe.

Porażka zgierzana.

Hiszpan czy Niemiec zwycięży?

Finałowe walki stoją pod znakiem ogólnego zainteresowania, kto z elity takich asów jak Westergaard, Torno, czy Oliveira zdobędzie pierwszą nagrodę.

Wczorajsza walka nadludzką silnego Westergaarda przyniosła mu w 25 minutach upragnione zwycięstwo, gdyż w morderczym uścisku podwójnego nelsona Torno trzykrotnym uderzeniem w ring poddał się.

serem nie przyniósł rezultatu. Olbrzym hiszpański Oliveira rozłożył w 8 minutach niezbyt fair walczącego niemieckiego zapaśnika Birkenmajera.

Dzisiaj stoczy bój żywiołowy olbrzym hiszpański Oliveira z championem championów Westergaardem, Torno z Kawannem i odbędzie się mecz bokserski Krauser—Birkenmajer.

Garkowienko po zwichnięciu ręki wycofał się z turnieju.

Kalendarzyk sportowy na dziś.

Niedziela.

Piłka nożna: Boisko EKS-u przy Al. Unji o godz. 17-ej mecz między EKS-em ligowym, a Reprez. Klubów A klasowych, poprzedzony przedmeczem IKP — Bar Kochba. Poza tym z okazji dnia PZPN-u odbędzie się w Pabjanicach o godz. 11 mecz towarzyski PTC—Burza, w Zgierzu o godz. 11: Sokół (Zgierz)—Orkan (Łódź) i na prowincji szereg ciekawych meczów między klubami lokalnymi.

Lekkoatletyka: Stadjon DOK od godz. 9-ej: Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w okręgu klasy „C“ dla mężczyzn.

Hippika: Na boisku sportowym „Helenowa“ Od godz. 16-ej zawody hipiczne, organizowane przez oficerów artylerji.

Gry sportowe: Boisko przy ul. Czerwonej, od godz. 9-ej: mecze o mistrz. w Hazenę. Boisko przy ul. Ogrodowej, od godz. 9-ej: mecze o mistrz. w koszykówkę męską i od godz. 16-ej na boisku przy ul. Czerwonej, mecze o mistrz. w kosz. męską.

Kolarstwo: O godz. 8.30 start do wyścigu 100 km. na trasie Pabjanice—Łask—Wadlew—Wola Kamocka i z powrotem, o mistrzostwo ŁTK.

Kolarski Zjazd Gwiazdzisty do Łodzi.

W dniu 10 lipca r. b. łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje I-szy ogólnopolski Kolarski Zjazd Gwiazdzisty do Łodzi, pod protektoratem Pana Wojewody Łódzkiego Władysława Jaszczolta.

Będzie to bardzo ciekawa impreza sportowa, która przyciągnie zapewne do Łodzi, kolarzy z całego Państwa, tembardziej, iż w dniu tym zostanie rozegrane szosowe Mistrzostwo Polski, organizację którego przeprowadza Łódzki Okręgowy Związek Kolarski.

Imprezy tego rodzaju, nie odbywały się dotychczas w Polsce, a celem Zjazdu jest wykazanie sprawności fizycznej, u-

miejtności jazdy rowerowej na dalekich dystansach, orientacji w terenie, oraz zapoznanie się kolarzy z drogami bitymi Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczegółowy program i regulaminy tej nad wyraz ciekawej imprezy, został już szczegółowo opracowany przez Komisję Sportową Ł. T. K. pod kierunkiem kapitana Mieczysława Karpińskiego, któremu powierzono kierownictwo Zjazdu. W skład komitetu honorowego Zjazdu weszli: Płk. Cieślak Stefan, Kierownik Okr. Urzędu P. W. i W. F., p. Jan Podobiński, Starosta Grodzki Łódzki, p. Józef Torwiński, Komendant Wojewódzki P. P., Dyr. Bronisław Cichocki i Dyr. Marjan Olszewski.

Szczegóły i regulamin Zjazdu podany będzie do wiadomości publicznej w najbliższych dniach.

Zawody konne 4 Grupy Artylerji w Łodzi.

A zatem dzisiaj czeka Łódź nielada emocjonująca sensacja:

Oto dzisiaj dnia 5 czerwca b. r. odbędą się pierwsze zawody konne na torze sportowym Tow. „Union“, przy parku Helenowskim. Początek o godz. 4-ej popołudniu.

W zawodach weźmie udział 68 koni. Na zawodach zobaczymy kilka koni, należących do „arystokracji“ końskiej, które brały nagrody na zawodach międzynarodowych. Obok nich wystąpi kilkanaście koni wysokiej półkrwi. M. in. bierze udział w zawodach słynny koń „Hetman“, na którym brał nagrody w Stanach Zjednoczonych mjr. Toczek.

Czysty dochód będzie przeznaczony na najbiedniejszych miast Łodzi, oraz na cele kulturalno-oświatowe.

A zatem do zobaczenia w Helenowie dzisiaj.

Nagroda przechodnia.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego Okręgu IV na jednym z ostatnich swych zebrań uchwalił ufundować na zawody strzel. Okręgową nagrodę przechodnią imieniem wojewody Dychdalewicza Jana w uznaniu Jego zasług, położonych dla dobra Organizacji Związku Strzel.

Szlakiem podkarpackim.

Dziesięciodniowy raid turystyczny.

Wzorem raidu narciarskiego odbędzie się w tym roku jeszcze kilka podobnych i tak raid po uzdrowiskach Podkarpacia odbędzie się w ciągu 9 dni, a więc w czasie od 20 do 28 czerwca b. r.

Zaznaczyć należy jednakże, że poszczególne wagony raidowe odejżdżą z punktów zbornych już 17, względnie 18 czerwca, tak, że wszyscy uczestnicy raidu znajdują się już 19 czerwca rankiem we Lwowie, gdzie nastąpi ostateczne zestawienie pociągu raidowego. Składał się on będzie z sześciu wagonów osobowych, jednego wagonu typu restauracyjnego, przeznaczanego na klub towarzyski, oraz z jednego brankardu, w którym uczestnicy raidu przewozić będą mogli swoje bagaże. Każdy uczestnik będzie miał miejsce sypialne z pościelą.

Zestawienie pociągu nastąpi 19 czerwca w godzinach wieczornych, poczem o godz. 10-ej w nocy, pociąg rozpocznie swą daleką drogę po podkarpackim szlaku uzdrowiskowym, poczynając od najdalej położonych kresów wschodnich na granicy

Rumunji, a kończąc w Wiśle na krańcu Beskidów Zachodnich.

Ze względu na propagandowy charakter tej imprezy, cena raidu uzdrowiskowego, podobnie jak to było w zimy, została skalkulowana najniżej. Wynosi ona 240 zł., obejmując wszystkie świadczenia i udogodnienia (jazdę, utrzymanie, pościel i t. p.). Byli uczestnicy raidu narciarskiego, korzystają ze zniżki w wysokości 20 zł. Jak więc widzimy, najistotniejszy czynnik, jaki zdecydować może o powodzeniu raidu uzdrowiskowego, a mianowicie jak najprzystępniejsza cena — została w całości zrealizowana.

Zgłoszenia udziału w raidzie przyjmowane są w centralnym Komitecie organizacyjnym (w Towarzystwie Krzewienia Narciarstwa i Turystyki), Kraków, ul. Studencka 27, I p., tel. 138-55. Komitet ten rozsyła na żądanie obszerny prospekt raidu, w którym znaleźć można szczegółowe wyjaśnienia i informacje.

KRONIKA RADJOWA.

Wizja zamordowanego dziecka Lindbergha. Proroczy sen radjosłuchacza polskiego.

Dookoła zamachu na dziecko Lindbergha, „dziecko narodu”, jak je nazywano w Ameryce, wytworzyła się atmosfera niebываłej sensacji prasowej, jak się obecnie pokazuje, podsyconej sztucznie przez spekulanta Curtis, bogatego przemysłowca i męża zaufania Lindbergha. Spekulując na miłości rodzicielskiej z jednej strony i na żądzy chciwych na sensację dzienników, Curtis brał pieniądze od Lindbergha i od redakcji za fantastyczne wiadomości przez siebie samego zmyślone. Dwa i pół miesiąca trwały poszukiwania dziecka, puszczane były w ruch policyjne aparaty śledcze na całym świecie, a zwłoki małego Lindbergha, zakopane w ziemi spoczywały w odległości zaledwie paru kilometrów od domu w Hopeville, skąd dziecko porwano.

W niespełna dwa tygodnie po dokonaniu zamachu na dziecko, do „Skrzynki pocztowej” Polskiego Radja wpłynął z Lublina list następującej treści:

„Szanowne Radjo! Słuchając kilkakrotnie przez radjo i czytając w gazecie o porwaniu synka Lindbergha, przejąłem się tem bardzo. Współczuję rodzicom, gdyż sam jestem ojcem dzieckiem, odczuwam tę straszną boleść i ciągle noszę się z myślą o tem wydarzeniu. Pewnego dnia miałem sen, że dziecko to jest zamordowane, że leży blisko domu i że proszę mnie żeby zawiadomić kogo trzeba, aby je ratowano. Sen ten powtórzył mi się jeszcze kilka razy, a że już miałem takie zdarzenia, że moje sny się sprawdzały jawnie i dobitnie, a były to sny poważne, więc może i ten okaże się prawdziwy. Bardzo jest możliwe, że ktoś dziecko zamordował i rzucił gdzieś blisko domu. Niekoniecznie mógł to zrobić człowiek obcy. Straszne to i bolesne. Może Szanowne Radjo w jakiś sposób doniesie tę wiadomość czy to państwu Lindbergh, czy też tamtejszym władzom. Nazwiska swego nie podaję, bo może to

komuś będzie się wydawało dziwne albo i niemądre. Ale proszę tego nie bagatelizować, lecz w jakiś sposób donieść to do Ameryki.

J. P. Lublin 14 marca 1932 r.”

Listu tego oczywiście „Skrzynka pocztowa” nie ogłosiła najpierw dlatego, że był podpisany tylko literami, a nie imieniem i nazwiskiem, a potem że nie przywiązywano większej wagi do tego oświadczenia. Z tego również powodu nie uczyniono zadość wyrażonemu w liście życzeniu porozumienia się z Lindberghiem. Zresztą jakże można straszką rodzicom, którzy nie stracili jeszcze nadziei odnalezienia swego ukochanego dziecka, zakomunikować tak straszną, w dodatku tylko na sennem widziale opartą, nowinę! Dopiero teraz, gdy już dzienniki ogłosiły nagą prawdę, która najzupełniej zbiega się z tą, jaką pan J. P. z Lublina ujrział we śnie, ciekawo ten objaw telepatji, opartej na radiowym promieniowaniu mózgu ludzkiego, zasługuje ze wszech miar na uwagę badaczy metapsychicznych zjawisk.

(M. St.)

Wystawa chałupnicza w Radjo.

Chałupnictwo należy do dziedzin najbardziej zaniedbanych w Polsce. Przez 3 lata Polski Instytut polityki społecznej zbierał materiały dla urządzenia wystawy chałupniczej, której zadaniem jest zapoczątkowanie badań nad stanem, bodaj najbardziej upośledzonej warstwy społeczeństwa w Polsce.

Z okazji otwarcia wystawy chałupniczej w Łodzi, w niedzielę dnia 5 czerwca br. od godz. 18.00 do 18.20 przed mikrofonem rozgłosił Łódzkiej Polskiego Radja stanię delegat Instytutu dla spraw społecznych p. Edward Arneker, który da nam sposobność zaznajomienia się z problemem chałupnictwa w Polsce.

„Skrzynka techniczna P. Radja”.

Wobec stale rosnącej popularności „Technicznej Skrzynki Pocztowej Polskiego Radja” red. Wacław Frenkiel otwierać ją będzie w sezonie letnim nie, jak dotychczas, we wtorki, lecz w niedziele o godz. 19.40.

Pierwsza letnia „Skrzynka Techniczna” zostanie wygłoszona w niedzielę dnia 5-go czerwca.

Przy sposobności warto przypomnieć, że w okresie swej zaledwie dwuletniej pracy „Skrzynka” udzieliła już ponad 20.000 porad w 94 pogadankach mikrofonowych.

Komunikaty.

Baczność Dozorczy!

W niedzielę, dnia 5 czerwca r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się Walne Zebranie Dozorców Domowych w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34, na którym omawiane będą ważne sprawy dozorców domowych między innymi sprawa Zjazdu Chrześcijańskiego Związku Dozorców Domowych w Warszawie.

Wobec powyższego apelujemy do wszystkich dozorców domowych na terenie miasta Łodzi o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

Zarząd.

Wycieczka krajoznawcza „Odrodzenia”.

Sekcja wycieczkowa Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” pod osobistym kierownictwem prezesa „Odrodzenia” p. ławnika Adamskiego urzędują wycieczkę krajoznawczą do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy.

Wyjazd nastąpi, w sobotę dn. 25-go czerwca br., o godz. 22.20, powrót w środę 29 czerwca br.

Warunki uczestniczenia w wycieczce (w tem przejazdu koleją, zwiedzanie, przewodnik i noclegi) wynosi dla sympatyków zł. 36 gr. 50. Utrzymanie za trzy dni od osoby zł. 8.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat „Odrodzenia” codziennie od godz. 19 do 21-ej, ul. Przejazd 34, pr. of., 2 p., tel. 105-73.

Zapisy przyjmowane będą do dn. 19.

Giełda warszawska. Urzędowa cedula giełdy walutowej z dn. 4 czerwca 1932 rok i.

GOTOWKA.

Dolary 8.87

CZEKI.

Holandja 861.50

Londyn 32.95

N.-York czeki 8.90

N.-York kabel 8.904

Paryż 35.14

Szwajcaria 174.45

Włochy 45.73

Berlin 210.80

A K C J E.

B-k Polski 70.00

Giełda zbożowa Poznań.

z dnia 4 czerwca 1932 r.

Ceny tranzakcyjne.

| | | |
|-----------------------|--------|-----------|
| żyto cena tranz. obr. | 90 ton | zł. 28,75 |
| przen. biała | 695 | 28,50 |
| przen. biała | 60 | 29,75 |
| przen. biała | 45 | 30,00 |

Ceny orientacyjne.

| | | |
|---------------|--------------|--------------|
| żyto | zł. 28,50 | — 28,75 |
| pszenica | 29,75 | — 30,00 |
| jęczmień A. | 21,00 | — 22,00 |
| jęczmień B. | 22,00 | — 23,00 |
| owies | 21,50 | — 22,00 |
| mąka żytnia | 42,25 | — 43,25 |
| pszena | 44,25 | — 46,25 |
| otręby żytnie | od zł. 16,50 | do zł. 16,75 |
| pszenne | 14,75 | do zł. 15,75 |
| grube | 16,00 | do zł. 17,00 |

Usposobienie ogólne spokojne.

Ferje letnie na giełdzie łódzkiej.

Poczynając od dnia 1 czerwca r. b. do dnia 31 sierpnia r. b. giełda pieniężna w Łodzi będzie w soboty nieczynna. (ag)



Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

OTWARCIE

Jedynego letniego kino-teatru dźwiękowego w Łodzi

W OGRODZIE

rewelacyjnym przebojem —

„Dwa serca biją w walca takt”

(wersja polska).

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek nieszczęścia.

Do akt nr. E. 100 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Orła nr. 23, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 16-ym czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, ulica Staszycza 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ludwika Glonka i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560 (pięćset sześćdziesiąt) złotych.

Łódź, dnia 24 maja 1932 r.

Komornik R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 954-963 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 2-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 200, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Celiny Dzięwieckiej i składających się z kosmetyków oszacowanych na sumę zł. 1425.—

Łódź, dnia 23 maja 1932 r.

Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 915 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej № 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 czerwca 1932 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Anny Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kyszarda Sulca i składających się z bormaszyny oszacowanych na sumę zł. 2.500—

Łódź, dnia 24 maja 1932 r.

Komornik KLÓDEKOWSKI.

Do akt Nr. E. 270 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 10 rew. zamieszkały w mieście Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1932 r., od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Żorawiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicz. ruchom., należących do firmy „Zelichowski i Litwin” i składających się z mebli i maszyny do wyrobu waty oszacowanych na sumę zł. 560.—

Łódź, dnia 3 czerwca 1932 r.

Komornik L. HOLLAS.

PLACE LETNISKOWE

w suchej, malowniczej i lesistej miejscowości w pobliżu przystanku tramwajowego

tanio do sprzedania.

Na miejscu również pokoje do wynajęcia. —

Wiadomość w kancelarii mierniczego przysiętego Z. ZARZYCKIEGO, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 157.

Uwagi! dla Sz. Pań i Panów.
Indywidualna pielęgnacja CERY i URODY.
Cercę należy pielęgnować
rozważnie i systematycznie.

Nie przypadek winien decydować o wyborze odpowiednich środków, lecz najlepsze i do danej cery odpowiednio dostosowane preparaty.

Na wybór Pani zasługują preparaty „IBAR”: płyny, pudry, kremy etc., są one bowiem wyrobami wyższego gatunku, gdyż preparowane są ze składników pierwszorzędnych jakości.

Indywidualne stosowanie preparatów „IBAR” do danego rodzaju cery — zapewni Pani na długo

świeżość i młodzieńczy wygląd

Polecamy również preparaty „IBAR” do pielęgnacji włosów i t. p.

INSTITUT DE BEAUTE

ANNA RYDEL

Nowoczesna racjonalna kosmetyka

ŁÓDŹ, Piotrkowska 111

oddział Śródmiejska 16

Tel. 169-92.

LUSTRA

wielkim wyborze poleca fabryka luster

Oskar Kahlert

Łódź, Wólczańska 109.

Telefon 210-08.

Ogólne roczne zebranie członków Stow. Rob. Chrześcijańskich w Łodzi.

Dnia 6 czerwca r. b. t. j. w poniedziałek w lokalu własnym przy ul. Przejazd Nr. 34 o godz. 6-iej wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 7-iej w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie Członków Stow. Robotników Chrześcijańskich

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 2) Uczczenie zmarłych członków
- 3) Odczytanie i przyjęcie protokołu
- 4) Sprawozdanie zarządu z działalności stowarzyszenia
- 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej
- 6) Wybór 6-ciu członków zarządu i 3-ch członków komisji rewizyjnej
- 7) Wnioski zarządu i członków
- 8) Wolne wnioski.

Wstęp dla członków, którzy niezalegają w opłacie składek sześć miesięcy.

Do akt nr. 171 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru, 18 zamieszkały w Łodzi przy ul. Orla Nr. 23, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1932 r. od godz. 10 rano we wsi Rabinów gminy Rabinów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Stasiaka i składających się z krów oszacowanych na sumę zł. 425.— (czterysta dwadzieścia pięć) złotych.

Łódź, dnia 25 maja 1932 r.

Komornik R. SAKKILARI.

Do akt Nr. 30 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 18-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orla 23 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano we wsi Bełdów gminy Bełdów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Szychowicza i składających się z 2-oh koni, uprzęży, wozu gospodarskiego, kartofli, gęsi i siewczarni ręcznej oszacowanych na sumę zł. 565 (pięćset sześćdziesiąt pięć) złotych.

Łódź, dnia 13 maja 1932 r.

Komornik R. SAKKILARI.

Krajowa Centrala Łózek
Piotrkowska 66, w podwórzu
poleca: Łózka żelazne i dziecięce, wózki sportowe, łózka połowe, materace, tapczany, kozetki, leżaki i rowery dziecięce.

Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach fabrycznych.

Magazyn obuwia

WŁASNEGO WYROBU
damskiego, męskiego
i dziecięcego

A. LEWANDOWSKI

ŁÓDŹ, Śródmiejska Nr. 9
dawniej Cegielniana 24.

Przyjmuje obstalunki i reperacje



LOMBARD LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia nr. 31, zawiadamia, że dn. 20, 21, 22 i 23 czerwca 1932 od godz. 10 rano i dni następnych sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.

Procenty należy wpłacać przed dn. 16 czerwca 1932 r. gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą kosztu Probierni Państwowej za cechowanie prób i za ogłoszenia.

Wykaz nr. nr. zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim” i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia nr. 31.

Pracownia ram oprawa obrazów,

ramy do firanek, ramy owalne,
TANIO

bo w prywatnym mieszkaniu. —
Łipowa 14, front parter.

Sala ze sceną

w śródmieściu

do odnajęcia.

Związek Drukarzy ul. NAWROT № 20

Indywidualna Pielęgnacja Urody.
„IBAR”
Poradnia Kosmetyczna
ŁADNA CERA TO ZDROWA CERA.
Każda cera jest inna.
A więc:
BLONDYNKI posiadają cerę jasną, suchą, łatwo łuszczącą się;
o płomiennych włosach kobiety — błada suchą cerę, z wyraźnymi skłonnościami do pigmentacji (piegi); BRUNETKI — odporna cerę, przeto rzadko skłonna do piegów, dla tego ważne jest, aby Pani poznały rodzaj swojej cery.
JAKA JEST TWOJA CERA?
Normalna sucha, tłusta, mieszana, szorstka, zwiotczała?
Czy pory w niej są duże, małe, rozszerzone i t. d.?
Jak pani winna najracjonalniej pielęgnować swą cerę, włosy, etc.?
— Odpowiedzi na te pytania udzieli Pani.
INSTITUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111
oddział Śródmiejska 16.
Telefon 169-92.

ZAKŁAD STOLARSKI

L. MISZCZAK i S^{ka}

ul. Cegielniana № 39

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa wchodzące oraz posiada na składzie gotowe meble jako to: biurka, biblioteki, szafy łóżka i t. p.

Dr. med.

L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczołpłciowe

Nawrot 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 r. i od 4—8 wiecz.

w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. J. NADEL

Akuszerka, choroby kobiece.

Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 wiecz.

Pomorska Nr. 7. Telef. 127-84.

Dr. med.

M. Rozentel

AKUSZER-GINEKOLOG

11 Listopada 19, tel. 223-34

Przyjmuje od 4 do 7 po poł.

Dr. med.

Stefan Swietlik

choroby wewnętrzne

spec. serca i przemiany materji

przyjmuje 3—6.

POŁUDNIOWA 26

Doktor

REICHER

Choroby skórne, weneryczne
i moczołpłciowe.

ul. Południowa nr. 23.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.

w niedziele i święta od 9—1.

SZEWCY

Najtaniej nabyć SKÓRY w każdej
można ilość

W SPÓŁCE SZEWCÓW

PIOTRKOWSKA 79. — — AL. KOŚCIUSZKI 22.

Telefon 155-35.

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle-
nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła
poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkl. inspektowe w wielkim wyborze. —

W Gimnazjum Żeńskim

Cecylii Waszczyńskiej

Zielona 15 — Tel. 219-00

egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich
klas (prócz VIII) rozpoczynają się 13-go czerwca
r. b.

Klasy wstępne (A, B, C) w myśl reformy
szkolnej zostają przekształcone na rozwo-
jową szkołę powszechną pod odrębnym
kierunkiem doświadczanego pedagoga
specjalisty. Lokal odpowiednio rozszerzo-
ny i przystosowany do potrzeb obydwuch
szkół.

Dyrektor gimnazjum **W. WASZCZYŃSKI.**

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera. Przepiękne arcydzieło dźwiękowe. Dramat z krainy wschodzącego słońca. Dziś premiera.

„Błękitny Ekspres”

W rolach głównych:
S. MININ, J. OZERNIAK,
HAI YUNG i inni.

Nad program aktualności kraju i wesola farsa.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „SALTO MORTALE” E. A. Duponta.

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Do akt Nr. 1325 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piłsudskiego nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Omentarnej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Romana Stempnia i składających się z obuwia, mebli i dzieł sztuki oszacowanych na sumę zł. 690.—

Łódź, dnia 4 czerwca 1932 r.

Komornik A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1189 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rokietnickiej 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Myśluborskiego i składających się z mebli i innych oszacowanych na sumę zł. 1845.—

Łódź, dnia 31 maja 1932 r.

Komornik HARASIMOWICZ..

Do akt Nr. 1789 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Mielezarskiego 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wysokiej 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Weikerta i składających się z samochodu marki „Fiat” oszacowanych na sumę zł. 2180.—

Łódź, dnia 4 czerwca 1932 r.

Komornik K. SUZIN.

Do akt Nr. 582 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd pod nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14-go czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej pod nr. 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tomasza Biernackiego i składających się z furgonu rzeźniczego i resorki w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 2 czerwca 1932 r.

Komornik L. HOLLAS.

Do akt. Nr. 1248 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Goldkorna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530.—

Łódź, dnia 27 maja 1932 r.

Komornik J. KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 1813 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej nr. 94 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 10 czerwca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej Nr. 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Lipowianka” i składających się z salfaktora oszacowanych na sumę zł. 1200.—

Łódź, dnia 28 maja 1932 r.

Komornik J. KLÓDKOWSKI.

Do akt Nr. 1189 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 94 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 117 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Wattenberga i składających się z wazonu kandelabrowego japońskiego oszacowanych na sumę zł. 400.—

Łódź, dnia 24 maja 1932 r.

Komornik KLÓDKOWSKI.

dla
wyjeżdżających
nad morze
i na letniska

rozpoczęliśmy sprzedaż
następujących artykułów

Plaszcze kąpielowe
pierwszorzędne wykonanie

Towary na plaszcze
kąpielowe

Prześcieradła
kąpielowe

Ręczniki

we wszystkich kolorach, wzorach i rozmiarach

Dywaniki-Frotté

Kostjumy kąpielowe
dla pań, panów i dzieci w wielkim wyborze

Pyjamy
damskie i męskie, gustowne zestawienie kolorów

Tkaniny letnie

w różnych gatunkach w wielkim wyborze

Czapeczki plażowe

białe i kolorowe

Leżaki

w wielkim wyborze

Fotele amerykańskie
składane

Płótno na markizy

w różnych kolorach

Płótno na chodniki

w różnych kolorach

Płótno na leżaki

wielki wybór kolorów

Obrusy dla ogrodu

w słicznych kolorach i deseniach

Bielizna dla pań, panów i dzieci

w najlepszym wykonaniu, po cenach konkurencyjnych.

Zwracamy uwagę Szan. Klienteli na wszystkie inne towary Wiedzewskie, zwłaszcza marki OK o nieznaną dotąd najwyższej jakości.



Nr. E. 1514 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ul. Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 czerwca 1932 r. o godzinie 10 rano w gm. Chojny, ul. Wernerowska róg Parkowej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Smarzyńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę 460 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 1 czerwca 1932 r.

Komornik P. PILICHOWSKI.

Nr. E. 829, 830 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 21 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Chojny, ul. Rzgowska Nr. 222, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Adolfa i Rywki Landsberg i składających się z 40 mtr. drzewa, bali 10 mtr. i 30 mtr. różnego drzewa, rygli, dyszli, okien kompletnych bez szyb okutych oszacowanych na sumę 2,850 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 1 czerwca 1932 r.

Komornik P. PILICHOWSKI.

Ogłoszenia drobne

Bizuterje

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka łacińskiego ma 15 godzin wolnych. Zgłoszenia sub „A. Z.” redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Jeszcze kilka parcel z folwarku Kwiatkowiec do sprzedania po przystępnej cenie. Działki nadają się tak na gospodarstwo rolne jak i na osiedle letniskowe. — Wiadomość u W. P. Kazmierza Kulczyńskiego maj. Wodzierady Górne, poczta Kwiatkowiec.

Zakład krawiecki „Uniwersal” Radwańska 2, tel. 231-40, przyjmuje wszelkie obstalunki, odświeża garderobę, pierze chemicznie oraz farbuję.

Otmantę skrzynkową — tapczan, leżankę, krzesła, dębowe, stół rozsuwany. Robota solidna, tanio sprzedam, Kilińskiego Nr. 160. Przedzieleci

Parasola, laski oraz wszelkie wyroby z drzewa, rogu, kości i t. p. wyrobiła, naprawia Kadyński, Piotrkowska 82

Baczność! Wykonuję garnitury 55 zł. palta 50 z własnymi dodatkami. — Robota pierwszorzędna. Krawiec Kamiński, Napiórkowskiego 5, front II p.

Maszyna do szycia 80 zł. i gabinetowa. Gotówka — raty. Ogrodowa 28 w bramie na lewo, m. 16, front.

Shukam pracy kasjerki, ra inkasenta, magazyniera lub jakiegokolwiek innej. Gwarantuję 20.000. Oferty 20.000* do Dziennika.

POKÓJ na letnisku lub na stałe do wynajęcia, Wiadomość Radogoszcz, gm. ulica Zielona Nr. 12.

Żołez Tomaszewski zamieszkały w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia № 78 zagubił książeczkę Kasy Chorych za Nr. 287221.

Znaleziono obrączkę złotą z intejami. Odebrać można Sierakowskiego 70 m. 5.

Obiady

smaczne i tanio wyjdzie 11 Listopada 20, II wejście 18, parter.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem 1 w tekście 50 gr., za tekstem 1 komunikaty 40 [gr., nekrologi — 30 gr., swyżajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamieszczone o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odosłanie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Białewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.